

Ludzie morza u Edwarda Gierka

Z okazji zbliżających się „Dni Morza”, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 15 bm. liczną grupę pracowników morza: marynarzy i rybaków, portowców, stoczników. W spotkaniu uczestniczyli także sekretarze KC PZPR — członek Biura Politycznego KC Jan Szydłak i Stanisław Kowalczyk, a także wicepremier Franciszek Kaim. Obecni byli ministrowie: przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczak i żegluga — Jerzy Szopa.

Pracownicy gospodarki morskiej przedstawili I sekretarzowi KC swoje osiągnięcia. Zadania przedsiębiorstw żegluga i rybackich a także portów i stoczników wykonywane jak nigdy dotąd. Znacznemu przekroczeniu zadań towarzyszy istotna poprawa wydajności pracy i jej organizacji. Rośnie eksport statków: po większej się wkład dewizowy żegluga do bilansu płatniczego.

E. Gierek serdecznie podziękował ludziom morza za ofiarę trudu, za pomoc i zaufanie. Życzył im dalszych sukcesów i przekazał dla wszystkich tradycyjne pozdrowienia. (PAP)

Narada centralnego aktywu partyjnego

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, z udziałem członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC, odbyła się dziś — 16 bm. narada centralnego aktywu partyjnego.

Obrazy poświęcone są omówieniu aktualnych problemów w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej PRL oraz pracy ideowo-wychowawczej. (PAP)

Minister Stefan Olszowski zakończył wizytę w Wiedniu

15 bm. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski powrócił do Warszawy po zakończeniu wizyty w Austrii. Na lotnisku Okęcie powitali go członkowie kierownictwa MSZ. Obecny był charge d'affaires a. i. Republiki Austrii w Polsce Ferdinand Mayrhofer-Grubenbuehel.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom min. S. Olszowski uznał wizytę w Austrii za owocną. Rozmowy dotyczyły szeregu zagadnień związanych z dalszym rozwojem współpracy między obu krajami. Wyraził się to w sposób konkretny m. in. w podpisaniu polsko-austriackiej umowy kulturalnej, w uzgodnieniu rozpoczęcia rozmów na temat zniesienia obowiązku wizowe-

go w ruchu osobowym między obu krajami, a także w intencji podpisania w przyszłości między Polską i Austrią konwencji konsularnej oraz umowy o ruchu turystycznym.

Omawiano także zagadnienia dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami, akcentując szczególnie potrzebę zwiększenia wielkości obrotów, a także kooperacji przemysłowej.

Rozmowy — powiedział dalej S. Olszowski — dotyczyły również szeregu spraw europejskich, w tym zbliżającej się konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Minister podkreślił, zbliżność poglądów strony polskiej i austriackiej na to zagadnienie. Omawiano także zagadnienia związane z ogólną sytuacją w świecie. Wyrażono pragnienie, aby istniejące na świecie ogniska wojny, zwłaszcza w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, uległy możliwie rychłemu wygaszeniu.

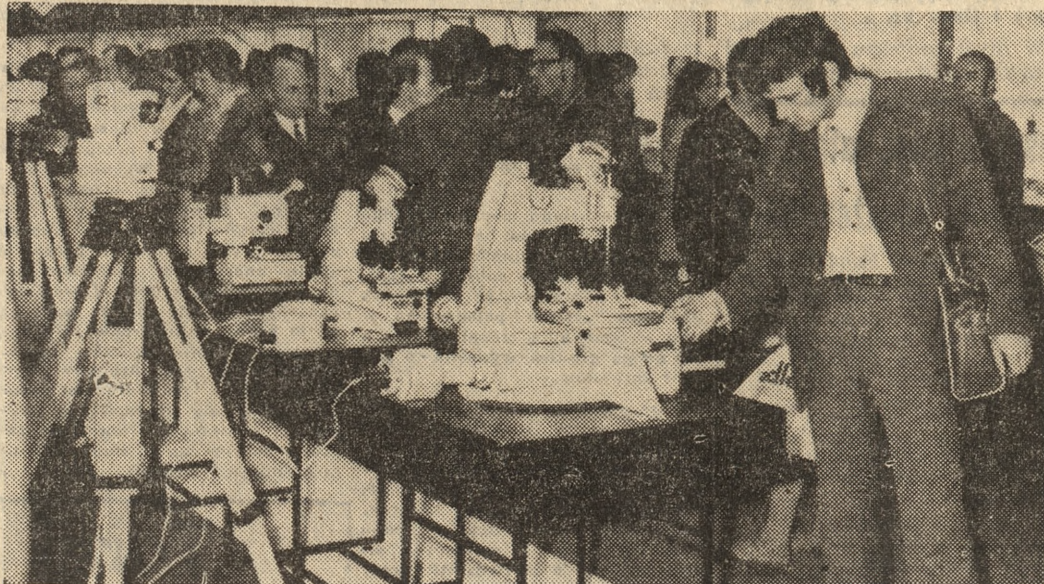
Wizytę w Austrii powiedział na zakończenie min. Olszowski należy ocenić jako ważny krok na drodze zbliżenia polsko-austriackiego, jako istotny krok na drodze aktywizacji polskiej polityki zagranicznej. (PAP)

Okinawa nadal siedzibą baz USA

Na mocy porozumienia japońsko-amerykańskiego przed kilkoma tygodniami Okinawa powróciła po wielu latach do Japonii. Długo oczekiwane połączenie z ojczyzną nie przyniosło większości mieszkańców wyspy ani poprawy sytuacji, ani uspokojenia, bowiem jest ona nadal największym w Azji bastionem wojskowym USA.

Bazy amerykańskie znajdują się wszędzie — na równinach i w górach, na wybrzeżu i w głębi lądu. Ogółem 114 baz zajmuje 286,6 km kwadratów, czyli jedną ósmą terytorium całej wyspy. Znajduje się tam 43 tys. żołnierzy USA.

PAP



Fot. — E. Kitzmann

Szeroki jest zakres zastosowania całej gamy radzieckiej aparatury kontrolno-pomiarowej, produkowanej zresztą na zasadzie porozumień specjalizacyjnych krajów RWPG. Aparatura ta służy dla automatyzacji szczególnie złożonych procesów produkcyjnych i jakościowej kontroli bieżącej produkcji. Na zdjęciu — fragment ekspozycji radzieckich mierników.

Mówi szef prasowy pawilonu ZSRR

Doskonała współpraca z Polską

Każdy dzień jest w radzieckiej ekspozycji znaczący milionami sumami zawieranych transakcji. Kontakty z ZSRR — naszym największym partnerem handlowym nie kończą się oczywiście na Targach. Jednak poznańskie spotkanie handlowców obydwu krajów służy lepszemu poznaniu możliwości eksportowych i importowych. O radzieckiej ekspozycji pisaliśmy już na naszych łamach. Obecnie zwróciliśmy się do szefa prasowego radzieckiego pawilonu — Stanisława Sztukatorowa z pytaniem, jaki jest powszedni dzień w ekspozycji ZSRR na tegorocznych Targach.

— Przez cały dzień pawilon, jak i tereny otwarte, udostępnione są zwiedzającym. Odwiedzają nas tysiące ludzi, chociaż nie przedstawiamy takiej atrakcji dla szerokiej publiczności, jaką rok temu był „Łunochod”.

— Nie zabrakło jej jednak dla specjalistów. Wasza ekspozycja jest przecież bardzo handlowa...

— Tak, przyjechalibyśmy z wielką ofertą handlową, zasugerowaną już przed Targami przez polskich gospodarzy.

— Które stoisko cieszy się największym powodzeniem zwiedzających?

— Wewnątrz pawilonu chyba stoisko Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, gdzie zobaczyć można radioodbiorniki, telewizory, wyroby

przemysłu chemicznego, obrabiarki, wyroby sztuki ludowej. Natomiast na terenie

Dokończenie na str. 3

Trwa ofensywa sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym

Czwartek był 78 dniem ofensywy sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym, a równocześnie kolejnym dniem nalotów amerykańskich na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Patrioci w Wietnamie Płd. znów wzmożli ostrzał An Loc, które oblegają już od 72 dni. W nocy z środy na czwartek wyrzucili na znajdujący się w tym mieście garnizon reżimowy przeszło 600 pocisków różnego kalibru, to jest dwukrotnie więcej niż poprzedniego dnia.

Dowodztwo sajsjonkie droga powietrzną przerzuciła do An Loc posiłki, aby wzmocnić stacjonujący tam dziesięciotysięczny garnizon.

W nocy ze środy na czwartek amerykańskie superfortece „B-52” przeprowadziły 13 grupowych nalotów na tereny znajdujące się pod kontrolą sił wyzwoleniczych. Lotnictwo strategiczne i taktyczne USA nie zaprzestaje także nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał w

Kronika targowa



Rekordowy eksport maszyn do ZSRR

Dzień wczorajszy obfitował w wydarzenia handlowe na MTP. Podpisano tu cztery poważne kontrakty z radzieckimi eksporterami na dostawę wieloletnią maszyn. Kontrakt ten wywrze duży wpływ na rozwój naszego przemysłu, stwarzając mu szeroką perspektywę produkcji na eksport.

Czwartek był zarazem dniem kolejnych oficjalnych wizyt. Przybyła na MTP delegacja NRD w składzie: wicepremier Kurt Fichtner, wicepremier i

przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gerhard Schuerer, minister handlu zagranicznego Horst Soelle, sekretarz stanu w Państwowej Komisji Planowania Heinz Klopfer, sekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Dieter Albrecht i minister przemysłu lekkiego Hans Wittik. Ze strony polskiej delegacji towarzyszyli m. in. wicepremier Jan Mitrega i minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski.

Wczoraj też zawiadzał ekspozycję minister pełnomocny Belgijskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego — A. Bayat oraz prezes Belgijsko-Luksembursko-Polskiej Izby Handlowej w Brukseli — A. Beken.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Bumar” zawarło wczoraj cztery znaczne kontrakty z radzieckim „Maszynoimportem” o rekordowej wartości 325 mln zł dew. Chodzi o dostawy polskich maszyn, zespołów i części zamiennych do roku 1975.

Jedną z umów dotyczy eksportu naszych mostów napędowych do maszyn budowlanych produkowanych w ZSRR. Do starca będzie Radomska Fabryka Maszyn, która w ten sposób zyskała możliwość wielkoseryjnej produkcji w ciągu

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu na Grunwaldzie

Budowa ciepłowni jeszcze w tej 5-latce

W tym roku ruszyła na Karolinie w Poznaniu budowa elektrociepłowni, która za dwa lata ma dostarczać ciepło do domów. Jest to pierwsza tego typu inwestycja w mieście. Wprawdzie Poznań ma elektrociepłownię z przebudowy starej elektrowni, lecz nie zaspokaja ona wszystkich potrzeb.

W dalszych planach (około roku 1980) projektowano przystąpić do budowy ciepłowni — w I etapie bez wytwarzania energii elektrycznej — na Rudnicem — za Junikowem. Ostatni jednak zapadła decyzja znacznego przyspieszenia rozpoczęcia tej budowy. Ma to nastąpić w 1975 r., a więc jeszcze w tej 5-latce.

Podjęcie takiej decyzji spowodowane zostało przyspieszeniem w Suchym Lesie budowy fabryki domów dla potrzeb Poznania. W pierwszej kolejności elementy prefabrykowane posłużą do budowy osiedla na Grunwaldzie (Raszyn Zachodni) dla około 16 000 ludzi. Również nowa ciepłownia zlokalizowana w tej dzielnicy, w rejonie ulic: Wołczyńskiej i Wołowskiej. Zakończenie I etapu budowy ciepłowni na Rudnicem nastąpi w 1977 r. Ciepłokierunek się właśnie do nowego osiedla Raszyn Zachodni. Zanim to jednak nastąpi, domy na osiedlu ogrzewane będą z istniejącej przy ul. Świerżawskiej kotłowni c.o. W związku z tym w najbliższym okresie doczeka się ona rozbudowy.

Inwestor ciepłowni — Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — przystąpił już do prac przygotowawczych, zlecając „Energoprojektowi” wytypowanie miejsca pod inwestycję. (an)

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 1972 r. Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prokuratora Generalnego PRL z działalności prokuratury w 1971 r.

Rada Państwa ratyfikowała konwencję konsularną między Polską i Niemiecą Republika Demokratyczną.

Ponadto Rada Państwa mianowała: prokuratorem wojewódzkim w Warszawie — Romana Stężewskiego, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Nigru — Józefa Filipowicza; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Federacyjnej Republice Nigerii i Republice Togo, na które został mianowany 2 września 1971 r.

Uwzględniając przedstawione prośby, Rada Państwa nadała 29 osobom obywatelstwo polskie. (PAP)



Jak podaje PIHM — zachmurzenie nie duże z większymi przejaśnieniami. miejscami opady deszczu i burze. Temp. maks. od 16 st. na Wybrzeżu do 20 st. w centrum i 28 na południowym-wschodzie. Wiatry słabe w czasie burzy silniejsze z kierunków zmiennych. (PAP)

Usługi szybkie i dla każdego

W tej sprawie wszyscy są zgodni — i obywatele i przedstawiciele najbardziej kompetentnych instytucji. Obecny stan usług w Polsce nikogo nie zadowala. Na upranie bielizny, na naprawę telewizora, na przyście do domu ślusarza lub stolarza czeka się ciągle zbyt długo, a jakość i ilość serwowanych usług stoi w sprzeczności z naszymi potrzebami i wymaganiami i to mimo że w ubiegłej pięcioletniej ich poziom zwiększył się o ponad 50 procent.

Te stwierdzenia są obecnie punktem wyjścia w wielu dyskusjach, jakie trwają w kręgach gospodarczych na temat przyszłości usług. Co więcej — taka właśnie sytuacja powoduje, że panuje zgodne przekonanie, iż po pierwsze — założony w bieżącym planie pięcioletnim wzrost o 55 proc. różnych usług świadczonych przez gospodarkę uspołecznioną jest niewystarczający i po drugie — iż nadszedł czas, aby opracować program dynamicznego a zarazem kompleksowego ich rozwoju do 1980 roku.

Co do pierwszej sprawy, trzeba zasygnalizować, że omawiany jest obecnie plan działania, który ma na celu przyspieszenie rozwoju usług jeszcze w tej pięcioletniej. W związku z tym precyzuje się dodatkowe zadania, by przekroczyć na koniec 1975 roku ustalony plan usług o jedną czwartą.

Chodzi w dużej mierze o usługi przemysłowe w rodzaju napraw i remontów sprzętu techniczno-motoryzacyjnego, radiowo-telewizyjnego i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Ale nie tylko. W jeszcze większym stopniu stawia się na przyspieszenie rozwoju usług pralniczych, handlowych, budowlano-instalacyjnych i turystycznych, przy czym należy zaznaczyć, że w tych wszystkich grupach już w samym planie pięcioletnim założono bardzo duży wzrost zadań.

Wszystko to, oprócz poprawy obecnej sytuacji w usługach, stworzy także dogodniejszą bazę startu do bardziej dynamicznego ich rozwoju w następnej pięcioletniej. Tu dochodzimy do drugiego zagadnienia — do samego programu obejmującego okres do 1980 roku. Mówiąc najogólniej, dąży się do tego, aby znacząco zwiększyć ilość usług świadczonych dla ludności, a jednocześnie poważnie unowocześnić i polepszyć ich jakość. Przewiduje się, że roczna wartość usług (bez rolniczo-produkcyjnych), licząc na jednego mieszkańca, wyniesie w 1980 roku około 6 000 zł. Dla porównania — jeden obywatel wydawał na usługi w 1970 roku około 2 700 zł.

Są to duże przemiany na usługowym podwórku. Wymagać będą z pewnością wielu środków oraz rozbudowy i unowocześnienia różnych zakładów usługowych. Nie umniejszając wagi tych spraw, trzeba jednak podkreślić, że nie można sprowadzać tego problemu tylko do samych środków i nakładów inwestycyjnych. Bardzo dużo zależy też od lepszego wykorzystania istniejącej bazy, od udoskonalenia struktury sieci usługowej, od lepszego wykorzystania możliwości, które już są do dyspozycji w zakresie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, wreszcie — od wykwalifikowania kadr i stworzenia odpowiedniego systemu szkolenia i naboru rzemieślników.

Bardzo dużo mają do powiedzenia w tych wszystkich sprawach władze terenowe. Do nich też adresuje się najwięcej zadań w kompleksowym programie rozwoju usług, który obecnie jest w toku rozważań szerokiego grona ekspertów i działaczy gospodarczych. Program ten — zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR — będzie w pierwszej dekadzie lipca br. przedmiotem dyskusji na krajowej naradzie gospodarczej poświęconej właśnie usługom.

Zaostrzenie walki z alkoholizmem

Leczyć czy zapobiegać? Odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna w każdym chyba przypadku, z wyjątkiem sprawy alkoholizmu w naszym kraju. Straty społeczne i zdrowotne spowodowane przez tę plagę są tak wielkie, że wymagają natchniających, zdecydowanych poczynań. Wystarczy tylko przypomnieć, że mamy 1,5 mln nałogowców, którzy wypijają połowę alkoholu spożywanego w Polsce.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zaostrzenia walki z pijaństwem i alkoholizmem, przynoszącą szereg konkretnych decyzji, głównie inwestycyjnych i finansowych.

W każdym województwie i mieście wydzielonym ma powstać do 1976 r. zakład lecznictwa odwykowego z uwzględnieniem rehabilitacji przez pracę. W miejscowościach o wysokim spożyciu napojów alkoholowych powstanie łącznie 40 izb wytrzeźwień.

Do Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej uchwała adresuje postanowienia w sprawie kadr medycznych dla placówek leczenia odwykowego oraz badań naukowych w tej dziedzinie. Projektuje się zorganizowanie leczenia alkoholików przy większych zakładach pracy.

Szereg decyzji uchwały zmierza do stworzenia warunków sprzyjających ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Na uwagę zasługuje zwłaszcza postanowienie opracowania w najbliższym czasie takich zasad wynagradzania personelu handlowego i gastronomicznego, które by likwidowały materialne zainteresowanie tych pracowników wysokością obrotów na pojmami alkoholowymi.

Minister Spraw Wewnętrznych ma wydać wytyczne w sprawie przyspieszenia i zaostrzenia represji wobec osób, które w stanie nietrzeźwym zakłócają spokój i porządek w miejscach publicznych bądź w zakładach pracy. Natomiast Sad Najwyższy wyda wytyczne, co do orzecznictwa w sprawach z przestępstwami związanymi z pijaństwem i alkoholizmem.

Oto niektóre „na gorąco” za-notowane spostrzeżenia:

„Jestem zdania — powiedział Jan Słomiński z Sacina koło Nowego Miasta w woj. łódzkim — że list Biura Politycznego KC PZPR ukazał się w samą porę. Nam rolnikom za-

Jak będą wprowadzane w życie nowe ustawy

Dłuższe urlopy macierzyńskie i jednolite zasiłki chorobowe

Wkrótce pod obrady Sejmu wejdą dwa projekty doniosłych ustaw, będących kolejnymi krokami w realizacji programu polityki społecznej, zawartego w uchwale VI Zjazdu PZPR. Są to ustawy: o przedłużeniu urlopów macierzyńskich i podwyższeniu zasiłków chorobowych. Jeśli Sejm podejmie te uchwały, to — jak się przewiduje — wejdą one w życie już 1 lipca br.

W myśl projektu pierwszej ustawy, płatne urlopy macie-

Jeszcze jedna katastrofa samolotu pasażerskiego

Jak donoszą z Hongkongu, w czwartek zginął samolot linii lotniczych „Cathay Pacific”, lecący z Bangkoku do Hongkongu z 82 pasażerami na pokładzie. Samolot ten miał dziś w godzinach rannych wylądować na lotnisku w Hongkongu.

Według niesprawdzonych informacji samolot ten zderzył się nad Wietnamiem Południowym z innym, nie zidentyfikowanym dotąd samolotem.

W rejonie katastrofy piloci śmigłowców przeprowadzili wizję lokalną. Pilot jednego ze śmigłowców podał, iż zauważył „kilku uratowanych” z katastrofy samolotu pasażerskiego.

Jest to druga — w ciągu ostatnich 24 godzin — katastrofa lotnicza na Dalekim Wschodzie.

PAP

Atrakcje na stadionach

Bogaty program święta „Trybuny Robotniczej”

Wśród wielu imprez organizowanych corocznie z okazji święta Trybuny Robotniczej, nie zabraknie również zawodów sportowych. Już od 13 bm. trwa „Wyścig przyjaźni”, którego zakończenie odbędzie się na Stadionie Śląskim i wędzie w skład wielkiego festynu sportowego katowickiej gazety. Kibice piłkarscy oczekują na emocje związane z meczem reprezentacji Katowic z drugą po Benfice drużyną piłkarską Portugalii — Vittoria Setubal.

W czasie festynu na Stadionie Śląskim odbędą się pokazy gimnastyczne w wykonaniu około 7 tys. uczniów i uczniów szkół śląskich. W sobotę 17 bm. przed zakończeniem piątego etapu „Wyścigu Przyjaźni” z metą w Gliwicach, rozegrany zostanie mecz piłkarski dziennikarzy Katowic i Ostrowy. Już po raz piąty odbędzie się tradycyjny międzynarodowy bieg sztafetowy między pomnikami Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu, a Powstańców Śląskich w Katowicach.

W ramach święta Trybuny Robotniczej zorganizowane zostaną X Okręgowe Letnie Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz Wojewódzki Zlot Ognisk TKKF. Tak więc nie zabraknie emocji dla czytelników śląskiej gazety. (PAP)

Echa listu Biura Politycznego KC PZPR

Żywa reakcja społeczeństwa wiejskiego

List Biura Politycznego KC PZPR w sprawie przygotowań do tegorocznych żniw — piszą korespondenci terenowi PAP — spotkał się z żywą reakcją wśród społeczeństwa wiejskiego i wszystkich pracowników naszego rolnictwa.

Dziennikarze PAP, którzy od wiedzili w czwartek wiele wsi, ośrodków maszynowych, wiejskich placówek usługowych i handlowych — stwierdzają, że dokument ten jest uważnie czytany i szeroko komentowany, oraz że zawarte w nim zalecenia są już praktycznie wcielane w życie.

Oto niektóre „na gorąco” za-notowane spostrzeżenia:

„Jestem zdania — powiedział Jan Słomiński z Sacina koło Nowego Miasta w woj. łódzkim — że list Biura Politycznego KC PZPR ukazał się w samą porę. Nam rolnikom za-

rzyńskie mają być przedłużone z 12 do 16 tygodni przy pierwszym dziecku i do 18 tygodni przy każdym następnym, a tak też przy pierwszym porodzie, o ile urodzi się więcej niż jedno dziecko.

W czasie urlopu macierzyńskiego kobieta otrzymywać będzie 100 proc. swoich średnich zarobków również i w czasie pobytu w szpitalu. Przypomnijmy, że dotychczas wysokość zasiłku połogowego w tym okresie była zróżnicowana, a jej górna granica wynosiła 50 proc. zarobków.

Korzystnie dla bezpośrednio zainteresowanych rozwiązano również sprawę sposobu wprowadzenia ustawy w życie. Mimo, że ma ona obowiązywać od 1 lipca, obejmie także wszystkie te kobiety, które obecnie korzystają z urlopu macierzyńskiego, mającego się skończyć po 30 czerwca. We wszystkich takich przypadkach urlopy macierzyńskie będą przedłużone do nowego wymiaru.

Projekt drugiej ustawy — o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika — jest najważniejszym posunięciem w kierunku zlikwidowania różnic w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych. Decyzję tę poprzedziło zrównanie w styczniu br. uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych do pełnopłatnej opieki nad chorym dzieckiem do 14 lat. Ostateczną likwidację pozostałych,

W czerwcu ukaże się „Polo-Cola”

Codziennie 170 tys. naboju do wodosyfonów

W gorących okresach lata zawsze wylania się problem naboju do wodosyfonów. Znaczną pomocą w rozwiązaniu tej kwestii są coraz popularniejsze „wodosyfony”, wprawdzie droższe od syfonów szklanych, ale w codziennym użytku bardzo wygodne i opłacalne. Nabojów do nich łatwe są do przechowywania i nie zajmują wiele miejsca. W dodatku z zaopatrzeniem w nie (wymianą zużytych na pełne) nie ma obecnie większych kłopotów.

Jedynym w kraju zakładem, zajmującym się napełnianiem naboju, jest Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych Przemysłu Terenowego, która wywiązuje się ze swego zadania bez zarzutu. Wiosną br. dzięki pomysłowości grupy swych racjonalizatorów, wytwórnia ta podniosła wydajność o około 25 proc. i obecnie „nabija” 170 tys. naboju dziennie. Czy to dosyć? — Chwilowo tak, zresztą w planach inwestycyjnych przewiduje się budowę „nabijalni” na Śląsku.

Pisząc o napojach chłodzących trudno nie wspomnieć, że jeszcze w tym miesiącu ukaże się w poznajskich sklepach w sprzedaży nowy wyrób Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych. Będzie to „Polo — Cola”, sporządzona na esencji szwajcarskiej, smakiem i właściwościami orzeźwiającej przypominająca do zbudowania popularna na całym świecie „Coca — Cola”. Koszt butelki nowego napoju ma być zbliżony do ceny oranżady. (wm)

Grający w „Koziołki” na rozbudowę Teatru Polskiego

Uczestnicy Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” będą partycypować w rozbudowie Teatru Polskiego w Poznaniu. Jak nas informuje dyrektor przedsiębiorstwa, Jan Nalepka, z części funduszy wpłacanych przez grających i pozostałych w dyspozycji „Koziołków” na rozbudowę Teatru Polskiego przekazano 1.884.000. (jk)

KRONIKA DNIA

2 nagrody „Kowalskich” trafiły do Poznania

Swego czasu zamieściliśmy już na łamach „Głosu” informację o przyznaniu tzw. „nagród Kowalskich”, przewodniczącemu Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” — Zdzisławowi Błażejewskiemu oraz Poznańskim Zakładom Koncentratów Spożywczych „Amino”.

Wczoraj w siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu FJN w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie rocznych (przyznanych w tym roku po raz pierwszy) nagród. Wśród osób wyróżnionych indywidualnie — obok Zdzisława Błażejewskiego znaleźli się: dyrektor Huty Szkła w Jarosławcu — mgr inż. Ryszard Przaczak, gl. konstruktor Wytwórni Wyróbów Precyzyjnych w Niewiadowie — inż. Ewald Klimek oraz dyrektor Zakładów Azotowych w Tarnowie — mgr inż. St. Opałka.

Natomiast nagrody grupowe otrzymały również: Kopalnia Węgla Brunatnego „Turów”, Wytwórnia Wyróbów Precyzyjnych w Niewiadowie, Zakłady Azotowe w Tarnowie i Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollen” w Raciborzu. (wm)

Targi * Targi

Dokończenie ze str. 1

tej pięcioletki, co — z uwagi na powiązania kooperacyjne — wpłynie na rozwój całej tej gałęzi przemysłu maszynowego. Drugi kontrakt dotyczy dostawy w latach 1974—1975 serii 1700 koparek typu KM 602 A-1. Pozostałe umowy opiewają na eksport koparek KM-251 i części zamiennych.

Poprzedniego dnia z tymi samymi importami radzieckimi podpisał kontrakt nasz „Elektrim”, który sprzedał za 72 mln zł dew. urządzenia rozdzielcze niskiego napięcia i transformatory dużej mocy.

DOBRE WYNIKI INNYCH CENTRAL

Dobre wyniki handlowe uzyskują także inne nasze przedsiębiorstwa. W „Pagedzie” (meble) zapowiedziało się 48 przedstawicieli z różnych krajów dla podjęcia rozmów: sprzedano już sporo mebli zwłaszcza do NRF i Holandii. „Universal” zawarł dotąd 65 kontraktów, sprzedając m.in. 23 000 maszyn do szycia i 30 000 rowerów do CSRS, 100 000 żelazek elektrycznych do Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR, a także namioty (do W. Brytanii), żyłki „Polsilver” (do Włoch), wyroby emaliowane (do Szwecji), galanterię metalową (do Jugosławii i NRF).

Spore obroty uzyskała również CHZ „Varimex”. Sprzedaliśmy dotychczas do ZSRR armaturę przemysłową dla wydobywania ropy, do CSRS różnorodną armaturę przemysłową, którą również — w ra-

mach wzajemnej specjalizacji — otrzymywać będziemy w tej pięcioletce od czechosłowackich producentów. Poważne rozmowy z austriackimi importami prowadzi CHZ „Polimpex”, która zamierza zwiększyć eksport polskich nasion. (zs)

SKODA POMOŻE W BUDOWIE HUTY

Kontrakt zawarty z naszym „Elektrimem” na dostawę do Polski 95 sztuk wyłączników wysokiego napięcia wraz z częściami zamiennymi, oto plon dotychczasowej działalności na 41 MTP Biura Ekspertowego znanego czeskiego przedsiębiorstwa Skoda z Pilzna.

W czasie wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej przez przedstawicieli popularyzacji Skody, poinformowano ponadto o zawarciu przez Polskę i Czechosłowację umowy na opracowanie projektu, a później dostawę dla przyszłej huty w Katowicach, nowoczesnej linii walcowania. Wykonawcą tej linii będą właśnie zakłady Skoda. (map)

Zakończenie śledztwa w sprawie zabójstwa przy ul. Bułgarskiej

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa 24-letniego Wojciecha Górala i jego żony Krystyny (również 24-letniej) oskarżonych o zabójstwo Wandy G. oraz usiłowanie zabójstwa nieletniego Piotra B.

A oto ustalenia śledztwa. Wojciech Góral utwierdził żonę w przekonaniu, że jest na usługach obcego wywiadu, który zlecił mu zwerbowanie dwóch współpracowników (było to kłamstwo). Jedną z nich miała być osk. Krystyna Góral, drugą — jej kuzynka — Wanda G. Kiedy ta ostatnia odmówiła, Góralowie postanowili ją zabić. 9 września 1971 roku małżonkowie pod pretekstem wręczenia Wandzie G. 400 dolarów na przechowanie zwabili ją w odludne miejsce przy ul. Bułgarskiej, gdzie, działając wspólnie, dokonali zabójstwa.

Kilka dni wcześniej, w rejonie ul. Świerczewskiego Góralowie usiłowali pozbawić życia Piotra B. Za równo w tym przypadku jak i w poprzednim ofiara została zmuszona do poddania się czynom niezgodnym.

Wojciech Góral oskarżony jest ponadto o cztery inne przestępstwa. Jedno z nich polegało na kradzieży z parowozowni — mechanizmu rejestrującego szybkość pociągów.

W toku dotychczasowego postępowania karnego oskarżeni zostali poddani długotrwałej obserwacji psychiatrycznej. Nie wykazała ona u osk. Góralów cech ani choroby psychicznej, ani niedorozwoju umysłowego. Biegli psychiatrzy stwierdzili natomiast u obojga oskarżonych znaczne odchylenia od prawidłowego rozwoju osobowości. U osk. Górala wyraża się one m. in. w braku skrupułów moralnych i w braku poczucia odpowiedzialności, natomiast u Krystyny Góralowej w wieloletniej podatności na wszelkie wpływy.

Proces ma się odbyć w sierpniu lub wrześniu br. (ak)

KIM POWINIEN BYĆ MISTRZ?

Nigdy jeszcze w zakładach pracy nie poświęcano tyle uwagi mistrzom, co obecnie! Mistrzowie — najliczniejsza grupa personelu kierowniczego w każdym przedsiębiorstwie produkcyjnym — stanowią szczególnie ważne ogniwo w procesie produkcji i życia zakładu.

OD PRODUKCJI DO KULTURY

Mistrzowie są organizatorami pracy na stanowiskach roboczych i nadzorują wykonywanie tej pracy, mają bezpośredni i codzienny kontakt z robotnikami, za których wyniki pracy są osobiście odpowiedzialni. Mistrzowie odpowiadają za zgodne z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy na swoim odcinku, stanowią czynnik społeczno-wychowawczy w stosunku do podległych pracowników i mają istotny wpływ na kształtowanie kultury pracy w szerokim tego słowa znaczeniu.

Aby mistrzowie mogli wywiązywać się z nałożonych zadań zmieniających się przecież często, muszą stale przysposabiać podległych im pracowników do nowych warunków pra-

cy. Muszą się uczyć na bieżąco nowych przepisów bhp, wyjaśniać pracownikom zasady technologii, dobierać ludzi do wykonania szczególnie trudnych technicznie czy wymagających współdziałania, odpowiedzialności, rzetelności zadań.

Oczywiste jest, że tylko znajomość psychiki ludzkiej, struktury grup społecznych i mechanizmów społecznego działania oraz zasad i metod wychowania i szkolenia pozwoli na prawidłowe kierowanie zespołami pracowniczymi.

Dlatego też szkolenie mistrzów jest sprawą zasadniczą. Warto wspomnieć niedawną inicjatywę Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie, które wystąpiło z inicjatywą opracowania jednolitego programu doskonalenia średniego dozoru technicznego w zakresie kierowania zespołami pracowniczymi i humanizacji pracy. Kursy obejmują socjologię, psychologię, pedagogikę pracy oraz metodykę szkolenia na stanowiskach pracy.

MISTRZ NIE GONIEC

Mistrzów nie tylko trzeba uczyć, ale też właściwie organizować im kawałek pracy. Z ciekawym eksperymentem na tym polu wystąpiły Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu.

Otóż w kilku fabrykach kombinatu eksperymentalnie wyodrębniono stanowisko mistrza spośród urzędników majsterki, dbając o to, aby mistrz na miejscu miał wszelkie potrzebne do pracy dokumenty i pomoce. Generalna zasada tej innowacji jest to, aby mistrz przez cały dzień miał bezpośredni kontakt z podległymi sobie majsterkami, by mógł bez przerwy czuć na sobie przebieg pracy podległej sobie placówki i odwrotnie — by każdy pracownik miał okazję do bezpośrednich kontaktów z mistrzem. Jest także druga korzyść: uniknie się mianowicie niepotrzebnych wędrowek mistrza do biura po jakieś dokumenty, karty itp.

O PRACĘ BEZPIECZNĄ

Niepoślednia jest rola mistrza w organizowaniu bez-

piecznej pracy. Nad tymi zadaniami mistrzów dyskutowano ostatnio w branży przemysłu nieorganicznego. W trakcie tej dyskusji mistrzowie mówili, że organizowanie i wykonywanie produkcji w sposób bezpieczny jest zdeterminowane wieloma czynnikami, często niezależnymi od woli i umiejętności mistrza. Do nich należy m. in. brak — nie tylko w zakładzie, ale i na rynku — części zamiennych do maszyn i urządzeń, brak osprzętu elektrycznego i narzędzi. Ciągłe nieterminowo i ilościowo niedostatecznie podstawiane są wagony PKP lub innych środków transportu pozaładunkowego dla załadunku produktów. Niekorzystna jest także duża fluktuacja załogi, a zwłaszcza pracowników niezbędnych dla utrzymania ruchu, tj. ślusarzy, elektryków, monterów itp.

Podobne warunki, nie pozwalające mistrzom dobrze spełniać swej roli i zadań w zakładzie, krytykowali uczestnicy narady „mistrzowskiej” w branży przemysłu farb i lakierów. Do owych utrudniających pracę mankamentów za liczyli brak znormalizowanych opakowań na surowce i właściwego oznakowania worków z surowcami, co powoduje pomyłki. Krytykowano rozbudowaną pracę papierkownika, która zabiera mistrzom czas niezbędny dla nadzoru produkcji. Nie wszędzie jeszcze kierownictwo wydziałów uznaje autorytet mistrza; sporo jest nieprawidłowości placowych i organizacyjnych.

Miejmy nadzieję, że wnioski z narady mistrzów, doświadczenia w szkoleniu i organizacji stanowisk pracy mistrzów znajdą upowszechnienie. W każdym razie mistrzowie wielość sobie obiecują po obecnym okresie wzmożonego zainteresowania ich rolą i zadaniami, które mogą wykonywać o wiele lepiej.

TOMASZ MIECIK

DZIEWCZYNA Z LIPNA

Jesienią roku 1912 recenzenci teatralni warszawskich gazet bardzo życzliwie odnotowali debiut młodzieżowej uczennicy aplikacyjnej szkoły aktorskiej przy Warszawskich Teatrach Rządowych, niejaki Apolonii Chałupiec, która na scenie Teatru Małego wystąpiła w „Ślubach panieńskich” w roli Anieli.

Były to pierwsze sukcesy Poli Negri, bo pod takim to pseudonimem, zapożyczonym od modnej wówczas poetki włoskiej, Ady Negri, pojawiła się Apolonia Chałupiec na scenie teatralnej.

Urodziła się w roku 1896 w Lipnie, w rodzinie blacharza, właściciela dobrze prosperują-

Legendy ekranu

cego warsztatu. Jerzego Chałupca, z pochodzenia Słowaka, a z wykształcenia Cygana. Jak podawała później w swych życiorysach Apolonia Negri — został on jakoby zabity przez żandarmów carskich w roku 1917 na froncie, jako oficer Legionów Piłsudskiego, kiedy indziej znowu, że na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej zmarł na Syberii, dokąd został zesłany jako działacz rewolucyjny. W rzeczywistości ponoć znalazł się tam jako fałszywy cesarski rubli jeszcze w roku 1900 i od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął.

W trzy lata później pani Eleonora Chałupiec wraz z siedmioletnią wówczas Polą opuściła Lipno i zamieszkała w Warszawie, gdzie zapisała córkę do szkoły baletowej przy Operze Warszawskiej. Nad edukacją małej baletnicy czuwał później zadurzony w niej

*) Wprawdzie Jerzy Teoplit z swej „Historii Sztuki Filmowej” podaje, że Apolonia Negri urodziła się w Warszawie i tak samo informuje Wielka Encyklopedia Powszechna, ale to nieprawda. Znanego warszawskiego dziennikarza, Krzysztofa Kąkolę, który przed paru laty dotarł do archiwum przedwojennej polskiej służby konsularnej w Paryżu, znalazł tam tezę z aktami Poli Negri, z których wynika niezbicie, że słynna gwiazda urodziła się w Lipnie. Tak samo zresztą podaje niemiecki leksykon „Knauss Buch vom Film” i francuski „Dictionnaire du Cinema” Larousse’a.

po uszy Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych.

Hulewicz jest też autorem scenariusza pierwszego filmu, w którym wystąpiła Pola Negri. Zrealizowany w roku 1914 i zatytułowany „Niewolnica zmysłów” — film ten był czymś w rodzaju biografii Poli Negri: historią córki prowincjonalnego rzemieślnika, do której uśmiechnął się los.

Do roku 1917 Pola Negri występuje jeszcze w siedmiu po dobowych filmach zrealizowanych w Polsce i następnie na zaproszenie słynnego Maxa Reinhardta wyjeżdża do Niemiec. Niemieccy producenci placą wysokie odszkodowanie polskiej wytwórni „Sfinks”, z którą związana jest kontraktem Pola Negri i na kręcącą z nią kilka głośnych filmów, m. in. „Carmen” (1918), „Madame Dubarry” (1919) i „Piłomien” (1921).

Ślawa Poli Negri dociera wkrótce do Ameryki. W Berlinie zjawia się przedstawiciel wytwórni „Paramount”, który proponuje Poli fantastyczny kontrakt hollywoodzki, jakiego nie miała jeszcze żadna gwiazda filmowa. „Autentyczna polska hrabina rusza na podbój amerykańskiego filmu” — pisał w tym czasie „Przegląd”. Hrabina jest Pola Negri, rzeczwiście, bo jeszcze w roku 1918 wyszła za mąż za hrabiego Eugeniusza Dąbskiego. Ze swym utytułowanym małżonkiem zerwała zresztą, zanim jeszcze wyjechała do Ameryki.

Od połowy lat dwudziestych Pola Negri jest już gwiazdą w skali światowej. Jej amerykańskie filmy: „Cienie Paryża”, „Zakazany raj”, „Światowa dama” i in. cieszą się olbrzymim powodzeniem i przynoszą producentom krociowe dochody. Hollywood leży u jej stóp, najslawniejszy amant ekranu, Valentino, rywalizuje o jej względy z tłumem wielbicieli, którzy mają milionowe konta w bankach lub noszą arystokratyczne nazwiska.

Miliony nie imponują dziewczynie z Lipna, która sama jest już milionerką. Nie tylko pobiera astronomiczne honoraria, lecz również z wielkim powodzeniem gra na giełdzie i spekuluje nieruchomościami. Żyje w wschodnim przepychu, zadziwiając kosztownymi kaprysami swą przyjaciółkę, Miriam West, żonę multimilionera z Teksasu. Tytuł hrabiny zamienia na tytuł księżnej, po krótkim bowiem romansie z Valentinem, przerwany jego śmiercią, wychodzi za mąż za gruzińskiego księcia — emigranta, Sergiusza Mdivani, by wkrótce utracić i tytuł, i sławę, i kontrakt „Paramountu”. Książę opuszcza ją i wnosi wkrótce sprawę rozwodową. Film dźwiękowy kładzie kres jej aktorskim sukcesom. Pola Negri wyjeżdża do Europy. Wraca do Ameryki w roku 1935, ale dopiero w roku 1943 pojawia się tam na ekranie w epizodycznej roli w filmie „He Diddle Diddle”. Po raz ostatni Pola Negri dała znać o sobie w roku 1964, występując również w niewielkiej roli w filmie „Księżycowe porządki”. Mieszka obecnie w Nowym Jorku, żyjąc w osamotnieniu i nie utrzymując żadnych kontaktów towarzyskich.

CZESŁAW MICHAŁSKI

NASZE ROZMOWY

DOM OTWARTY PRZEZ CAŁY ROK

Znamy to wszyscy. Przepelnione restauracje, zatłoczone tramwaje, nieprzebrane strumienie pojazdów na jezdni. Kolejny napływ tysięcy targowych gości, których trzeba obsłużyć, nakarmić, przyjąć na noclegi. To okres szczególnie wyjątkowej pracy poznańskich „służb kwatermistrzowskich”, przede wszystkim zaś gastronomii i hoteli, od których zależy za pewnienie targowym przybywającym jak najlepszych warunków pobytu. Nasz rozmówca, Władysław Jaroniak — kierownik hotelu „Poznańskiego” jest w tych dniach jednym z najbardziej zapracowanych ludzi. Mimo to, udaje się nam uciąć z nim małą pogawędkę. Pytamy go rzecz jasna przede wszystkim o to, jak sobie radzi w okresie targowym.

— Zartujemy, że w czasie targów praca u nas trwa 8 go dzin, bo... od 8 rano do 8 wieczór. Ale w istocie rzeczy, ten ciężki okres zaczyna się znacznie wcześniej. Poza kierownictwem hotelu „Poznańskiego” jest stem odpowiedzialny za przygotowanie i eksploatację poza-hotelowych kwaterek dla cudzoziemców. Jeszcze przed MTP trzeba te kwatery zlustrować, zakwalifikować do odpowiedniej kategorii, uzupełnić w nich wyposażenie. O rozmiarach tego przedsięwzięcia świadczy fakt, że w okresie targów pracuje u nas 900 osób do datkowi. A kwatery uzupełnia my sprzętem za 9 milionów złotych.

— Czy goście są zadowoleni?

— Owszem, chwalą sobie naszą gościnność. Jeśli narzekają to głównie na hałas. Prawie wszystkie poznańskie hotele są usytuowane w pobliżu głównych ulic, przez które przebiega linia tramwajowa. Hałasliwie zachowują się również rano mleczarze. Mówiąc o kłopotach, wspomnijmy o hotelowej gastronomii. Cudzoziemcy przywykli, że w cenie hotelu wliczone jest na przykład śniadanie. U nas tego nie ma. Gości kieruje się do restauracji. A tam około godz. 7 rano na ogół brak jeszcze posiłków. Kąlniki rozkładają ręce.

— Należy pan do najstarszych sztafem pracowników poznańskich hoteli. Może zatem kilka słów o tym jak było na początku?

— Nie ma porównania. Dziś się trudno uwierzyć, że tak było naprawdę. W 1946 roku istniał „Miejski Hotel — Gospoda Targowa”. Za cały sprzęt służyły łózka i sienniki, wypchane słomą, którą sami dowoziłyśmy z podmiejskich

Władysław Jaroniak: „...U nas drzwi od hoteli są przez cały rok otwarte, a goście czują się w nich jak w domu.”

Fot. — H. Kamza

PGR. Dopiero w 1951 r. przejeżdżaliśmy „Wielkopolski”, „Lech” i „Zacisze” oraz „Staromiejski”. Przejęty w 1955 r. „Poznański” był zburzony (od strony Placu Wolności), w „Lechu” bomba przebiła strop, patrząc z góry widzieliśmy ludzi na parterze. Sporo się napracowaliśmy, zanim mocno nadwerżone hotele przybrały wygląd dzisiejszy.

— Właśnie. Poznańskie hotele komunalne nie dysponują ani jednym nowym budynkiem. Mają także znacznie mniej miejsc niż w innych miastach województwa. A jednak już po raz dziesiąty w br. zwyciężyły w krajowym współzawodnictwie. Czemu to przypisać?

— Zarówno gospodarność jak i kulturę obsługi. Wierzę, że u nas drzwi od hoteli są przez cały rok otwarte, a goście czują się w nich jak w domu. My wszystkie remonty wykonujemy przy pełnym ruchu. Mamy własną ekipę, która działa szybko i sprawnie. Można by oczywiście angażować w tym celu brygady z zewnątrz, ustalać harmonogramy, naprawiać tygodniami. Byłoby to dopuszczalne, bo także zgodne z przepisami. Wówczas jednak wynikłoby by nie było.

Mamy ofiarnych pracowników, którzy lubią swój zawód. Nielatwy przecież, wymagający umiejętności współzycia z ludźmi, dyskrekcji, opanowania. Uprzejmych wobec gości, nie raz mimo pracy w ciężkich warunkach i zmęczenia. Myślę, że praca ich, nie wyłączając trudnych chwil targowych, nie przynosi ujemny poznańskim hotelom.

Rozmawiał:

JERZY WALASEK

Polska — 3 miejsce wśród krajów RWPG

W świetle światowych statystyk patentów

Polska zajmuje aktualnie trzecie miejsce wśród krajów socjalistycznych — po ZSRR i CSRS — pod względem rozwoju ruchu wynalazczego. Mówi o tym opublikowana ostatnio światowa statystyka zgłoszonych i zarejestrowanych patentów na wynalazki i wzory użytkowe, uwzględniająca dane za rok 1970.

W tym roku zarejestrowano w Polsce ogółem 7480 zgłoszeń na patenty, w tym około 5.500 krajowych i 2.000 zagranicznych. Nieco więcej, bo 5.700 patentów krajowych zgłoszono w Czechosłowacji, która równocześnie zarejestrowała ponad 3.000 patentów zagranicznych. W NRD liczba zgłoszonych patentów krajowych wyniosła 4.900, w Rumunii — 2.100, na Węgrzech — ponad 1.200, w Jugosławii — przeszło 900.

Waldemar K. pełniąc funkcje ładowniczego kopalni B. uległ w 1955 roku ciężkiemu wypadkowi przy pracy. W jego następstwie doznał wstrząsu mózgu, złamania obu szczęk, zmiażdżenia nosa i rany ciętej czoła. Przyznano mu w związku z tym górniczą rentę inwalidzką III grupy. Po pewnym czasie otrzymał za trudnienie w charakterze palacza kotłowego, a następnie stróża w kopalni. Równocześnie pobierał nadal należną rentę.

W 1969 roku został wezwany przed komisję lekarską na badania kontrolne. Diagnoza neurologa stwierdziła występowanie padaczki pourazowej znacznego stopnia. Mimo to komisja postanowiła nie uznać tego stanu za inwalidztwo, ponieważ — jak podano w uzasadnieniu orzeczenia — badany „osiąga obecnie wyższe zarobki w porównaniu z zarobkami sprzed dwu lat”. Na tej podsta-

Paragraf i życie

Czy stróż zarabia więcej od górnika?

wie organ rentowy wstrzymał dalsze wypłacanie świadczeń inwalidzkich.

Waldemar K. uznał tę decyzję za krzywdzącą i złożył skargę do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń. Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych lekarzy uznał, że jest on niezdolny do wykonywania pracy górniczej pod ziemią. Może jednak nadal wykonywać obecne funkcje stróża. Chociaż jego aktualne zarobki sięgają 2400 zł miesięcznie, a zatem są znacznie większe niż wynosiło w 1955 roku uposażenie ładowacza, (Waldemar K. zarabiał wtedy około 1900 zł miesięcznie), to jednak inwalidztwo pozbawiło go możliwości kontynuowania zawodu górniczego. W tym zawodzie obecnie mógłby uzyskać około 5 tys. zł miesięcznie. Na tej podstawie sąd rozstrzygnął spór na korzyść skarżącego i przywrócił mu rentę.

Pod względem liczby zarejestrowanych patentów krajowych Polska wyprzedziła w tym roku m. in. Australię, Austrię, Belgię, Holandię, Kanadę, Szwecję i Indie — we wszystkich tych krajach jednak więcej niż w Polsce zgłoszono patentów zagranicznych.

Wśród krajów kapitalistycznych pierwsze miejsce zajęła Japonia (100,5 tys. zgłoszonych patentów krajowych i 30 tys. zagranicznych), dystansując pod tym względem USA. Na trzecim miejscu uplasowała się NRF, a czwartym — Wielka Brytania, na piątym — Francja. Dość słabo w międzynarodowych porównaniach ruchu patentowego wypadły Włochy, gdzie liczba zarejestrowanych zgłoszeń krajowych (7.241) tylko niewiele przewyższa poziom CSRS i Polski — stosunkowo dużo natomiast przybyło tam zgłoszeń na patenty obce. (AR)

Tym razem od orzeczenia sądowego odwołał się z kolei organ rentowy, negując prawo do renty osoby, która osiąga zarobki wyższe od tych, jakie uzyskiwała przed wypadkiem.

Rozpoznając sprawę Trybunał Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, co następuje: skoro Waldemar K. wykonywał przed uzyskaniem renty pracę ładowacza pod ziemią, ocenę jego zdolności do zarobkowania należy oprzeć na przydatności do pracy górniczej. Takiej pracy od wypadku już nie wykonuje i żaden z zespołów lekarskich, które badały go w latach 1955—69, nie stwierdził, by do jej podjęcia był zdolny. Odmowa

uznania inwalidztwa Waldemara K. ze względu na wykonywaną przez niego „typowo inwalidzką” pracę stróża i w wyniku porównania jego obecnego uposażenia z zarobkami górniczymi z 1955 roku — pozbawiona jest prawnymi i życiowymi podstaw. Porównanie zarobków, jakie obecnie osiąga górnicy, z aktualnymi zarobkami Waldemara K. wykazuje, że uzyskuje on zaledwie połowę tego, co zarabia dziś górnik na stanowisku, zajmowanym niegdyś przez poszkodowanego.

„Nie bez znaczenia przy ocenie obecnej zdolności do uzyskania zarobku — stwierdza orzeczenie Trybunału — jest także powszechnie znana okoliczność systematycznego wzrostu płac pracowników w latach od 1955—1969, co nie pozwala na mechaniczne porównanie zarobków obecnych z zarobkami sprzed kilkunastu lat”.

Wyrok potwierdził prawo Waldemara K. do pobierania renty inwalidzkiej. Orzeczenie to oznaczone jest sygnaturą I TR 1958/70.

M. M.

SPRAWDZIŁ SIĘ NOWY SYSTEM ZARZĄDZANIA

W ubiegłym roku, a więc po 5 latach od rozpoczęcia budowy osiedla na Ratajach — jednego z dwóch wznoszonych w Poznaniu metodą wielkopłytową — uzyskała oczekiwana rytmiczność w pracach budowlanych. Fakt to na pewno godny podkreślenia, ale nie jedyny, na który warto zwrócić uwagę.

Pod koniec 1971 r. na osiedlu budowanym przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 wprowadzono — jako eksperyment — w jednym kierownictwie Grupy Robót nr 11 nowy system zarządzania. Był to wynik dyskusji przedzjazdowej, podczas której załoga zgłosiła rozmaite propozycje — wszystkie zmierzające do osiągnięcia lepszych wyników na budowie: skracania cykli budowy, harmonijnej współpracy między brygadami, poprawy jakości oddawanych domów do użytku...

Eksperyment ratajski, bo tak nazwano nowy system zarządzania — polegał z jednej strony na zwiększeniu samodzielności kierownictwa grupy robót (KGR), z drugiej — większej odpowiedzialności zatrudnionych w nim pracowników. Kierownictwo GR dysponuje np. funduszem plac, na który składają się środki na opłacanie

bezpośredniej robocizny oraz fundusze: premiowy i tzw. ryzyka. Nowością w ratajskim systemie są właśnie te dwa fundusze. Kierownictwo GR we własnym zakresie — bez ingerencji dyrektora PPB nr 2 — nagradza pracowników. Fundusz ryzyka może również trafić do kieszeni pracowników i tylko od nich zależy, czy tak się stanie. Jeśli określone zadania wykonane będą bezbłędnie i nie trzeba będzie usuwać usterek, wtedy fundusz ryzyka powiększy premie pracowników. Kwota, przeznaczana na ten cel, jest wcale niebagatelna. Fundusz stanowi bowiem około 12 proc. całej sumy, znajdującej się w dyspozycji KGR, a wynoszącej rocznie około 70 mln zł.

„Głos” pisał już na temat systemu ratajskiego wówczas, kiedy traktowano go jako eksperyment. Ostatnio znów zainteresowaliśmy się tą sprawą — od wprowadzenia systemu upłynęło bowiem 8 miesięcy, okres wystarczający na spracowanie jego konkretnych zalet lub ewentualnie niedomagań.

Z dotychczasowych rezultatów wynika, że korzyści są bezsporne zarówno dla całego przedsiębiorstwa, jak i dla pracowników, zatrudnionych w

tym KGR. Świadczą o tym wyniki uzyskane w I kwartale br. Przy planie około 17 mln zł, załoga wykonała zadania za ponad 19 mln zł. Z funduszu plac zaoszczędzono 69 000 zł, a wydajność pracy wzrosła o 12 proc. w stosunku do planu. Średni zarobek pracownika wynosił 106 proc. Dodatkowo z funduszu ryzyka pracownicy otrzymali do podziału 17 000 zł.

Jak na próbny okres przyswajania nowego systemu efekty są lepsze, niż się spodziewano. II kwartał zapowiada się jeszcze korzystniej. Wskazują na to wyniki wypracowane w kwietniu i maju. Zyskają zwłaszcza pracownicy, gdyż z funduszu ryzyka przypadnie do podziału więcej pieniędzy. Oznacza to, że podniosła się jakość wykonywanych robót. Bo z tego funduszu pokrywa się koszty wszystkich powstałych na budowie usterek. Im mniej jest niedoróbek, tym bardziej zwiększa się kwota na premie. Bodziec materialny nie zawodzi. Coraz lepsza jakość wznoszonych domów jest widoczna.

Istotną cechą nowego systemu jest również większa rytmika w pracy poszczególnych brygad. Pracownicy mają z góry sprecyzowany zakres robót; wiedzą co będą wykonywali każdego dnia, ba, w całym kwartale. Orientują się także, ile pieniędzy otrzymają za zrealizowane zadania. Uzyskano też ciągłość frontu robót, a co najważniejsze — stabilność załogi.

Mówi nam o tym kierownik GR nr 11 — Leonard Wojciechowski. Stwierdza, że brygady zadowolone są z nowego systemu. Wprawdzie zwiększyły się ich obowiązki i stawiane brygadam wymagania, jednak podniosły się również zarobki. 8-miesięczny okres wykazał jeszcze jedną zaletę systemu — wyeliminowanie z brygad nierobów. Nastąpiło też większe związanie z KGR, tym samym z przedsiębiorstwem. Brygady takie, jak np. ciesielska Franciszka Spychały, czy murarska Henryka Magdzia, czy też Mieczysława Falgiera uważają, że nowy system skutecznie zapobiegł od lat trapiącej przedsiębiorstwo budowlane fluktuacji pracowników.

Od 1 lipca doświadczenia KGR nr 11 przejmą także pozostałe dwa kierownictwa GR na Ratajach, budujące domy z wielkich płyt. Tym samym eksperyment stanie się trwałym systemem zarządzania na tym osiedlu. Wypracowana metoda okazała się opłacalna dla PPB nr 2 oraz dla jego pracowników. Warto chyba systemem zainteresować inne przedsiębiorstwa budowlane, w których organizacja pracy pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

ANNA SIEKIERSKA

Nowe Sarajewo



Stolicą i najważniejszym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym Republiki Bośni i Hercegowiny jest Sarajewo. Na zdjęciu: w nowej dzielnicy Sarajewo.
CAF — fot. Matuszewski

Radary z układami półprzewodnikowymi

W Instytucie Podstaw Elektroniki Politechniki Warszawskiej opracowano ostatnio dwa mikrofalowe układy półprzewodnikowe, które w połączeniu z diodą lawinową lub diodą Gunna tworzą mikrofalowe generatory mające zastosowanie w urządzeniach radarowych. Dotychczas do wytwarzania mikrofal używano tzw. klustronów i magetronów, które były urządzeniami lampowymi, wymagającymi dużych napięć i dużej mocy prądu zasilania. Układy półprzewodnikowe z diodami lawinowymi lub Gunnami są tańsze, łatwiejsze w eksploatacji, umożliwiają miniaturyzację generatora oraz zmniejszenie jego wagi. Poza tym wymagają mniejszej mocy zasilania i charakteryzują się większą niezawodnością. (PAP)

W związku z 41 Targami Poznańskimi Polska Agencja Interpresa zwróciła się do ministra przemysłu chemicznego — dr inż. Jerzego Olszewskiego — z prośbą o przedstawienie ekspozycji polskiej chemii na MTP.

— Polski przemysł chemiczny składa na 41 MT w Poznaniu swym zagranicznym partnerom ofertę targową z pełnym asortymentem chemikaliów, produkowanych przez nasze zakłady przemysłowe — powiedział minister J. Olszewski. — Ekspozycja przemysłu chemicznego obejmuje swym zasięgiem w roku bieżącym produkcję 10 zjednoczeń — około 1.600 wyrobów, z czego ponad 100 pozycji stanowią będące wyroby po raz pierwszy prezentowane na MTP.

Główny akcent ekspozycji kładzie się na następujące grupy wyrobów: barwniki i środki pomocnicze, produkty farmaceutyczne i odczynniki, farby i lakiery, wyroby gumowe, kosmetyki, środki ochrony roślin.

Z nowości, na szczególną uwagę zasługują: barwniki heksanowe (reaktywne), pozwalające na otrzymanie wyjątkowo pięknych, naturalnych kolorów w druku oraz środki pomocnicze, dostosowane do nowoczesnych technologii w przemyśle tekstylnym, nowe preparaty farmaceutyczne, leki weterynaryjne i nowe formy konfekcyjne leków już produkowanych, obuwie lekcyjne-gumowe i całogumowe, przeguby i uszczelniające do „Fiata”, uszczelki i płyty lateksowe, nowe kremy, kredki, między innymi typu „transparent”, wodę kolońską „Konsul”, perfu-

Polska przedstawia w Poznaniu

NOWOŚCI CHEMII

my w kremie „Zorin”, mleczko „Dalia” i zmywacz do twarzy, preparaty grzybobójcze i chwa stobójcze, folię twardą PCW do opakowań, znajdującą zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, spożywczym oraz chemii gospodarczej.

ZPRN „Petrochemia” reprezentuje (co zainteresuje automobilistów) olej silnikowy typu „Superol” oraz dodatek uszlachetniający do oleju silnikowego pod nazwą „Acorox”.

Tegoroczna oferta eksportowa jest kierowana na rynki krajów socjalistycznych, głównie do Związku Radzieckiego, gdzie sprzedajemy produkty farmaceutyczne i barwniki, do NRD — produkty farmaceutyczne, barwniki, nawozy azotowe oraz do Bułgarii, której dostarczamy środki ochrony roślin i produkty farmaceutyczne.

Kraje kapitalistyczne głównie zakupują w Polsce: NRF — półprodukty barwnikarskie, farmaceutyki, produkty organiczne i nieorganiczne oraz wyroby gumowe; kraje skandynawskie — farmaceutyki, produkty organiczne i nieorganiczne; Anglia — produkty organiczne oraz substancje farmaceutyczne; Włochy — produkty chemii organicznej, nieorganicznej, nawozy azotowe; Szwajcaria — półprodukty barwnikarskie, produkty organiczne i nieorganiczne, substancje farmaceutyczne.

Kraje te są tradycyjnymi odbiorcami polskich chemikaliów. Oferta eksportowa to także siarka, której Polska może dostarczyć każdą ilość w postaci i gatunku, odpowiadającym wymaganiom odbiorców.

Przedmiotem kontraktów importowych będą na 41 MTP głównie barwniki i środki pomocnicze, środki ochrony roślin, paliwa, biel tytanowa i emalia rekrytalizująca, leki i substancje farmaceutyczne, kauczuk syntetyczny.

Na Targach przedstawiamy program kompleksowej integracji gospodarczej krajów RWPG w przemyśle chemicznym, obejmujący budowę wspólnych fabryk: żółtego fosforu, dwutlenku tytanu, poliolefin, chlorku poliwinylnu, kalcu izopropenowego, polistyrenu i innych.

Program przewiduje dalszy rozwój współpracy naukowo-badawczej w zakresie petrochemii, nowych tworzyw sztucznych, nowych technologii, metod wytwarzania monomerów, przetwórstwa elastomerów termoplastycznych itp.

Przedmiotem przedsięwzięcia integracyjnych jest rozszerzenie kooperacji i specjalizacji w zakresie produkcji kaprolaktamu, kwasu tereftalowego, glikolu etylenowego, akrylonitrylu, dodatków paszowych, witamin i innych produktów chemicznych.

JERZY OLSZEWSKI
minister przemysłu chemicznego

Mówi szef prasowy pawilonu ZSRR:

Doskonała współpraca z Polską

Dokończenie ze str. 1

otwartym dużym powodem cieszy się wystawa naszych samochodów. Przedstawiciele polskich central handlu zagranicznego, najwięcej uwagi poświęcają wyrobom przemysłu maszynowego. Duże zainteresowanie prasy, zarówno krajowej jak i zagranicznej budzi natomiast sprzęt elektromagnetyczny produkowany w Polsce w ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych. Wystawiamy sprzęt jako przykład doskonałej współpracy kooperacyjnej z Polską.

— Targi zbliżają się do półmetka, czy można już pokusić

się o pierwsze podsumowanie efektów?

— Oczywiście, prowadzimy bieżącą naszą targową statystykę. W ciągu pierwszych czterech dni wszystkie kontrakty naszych central z polskimi przedsiębiorstwami zamknęły się sumą 29 milionów rubli (około 120 mln zł. dew. — przyp. red.). Z tego za ponad 16 milionów rubli sprzedaliśmy do Polski, natomiast za 13 mln dokonaliśmy zakupów. We dług naszych przewidywań suma wszystkich transakcji przeprowadzonych podczas tegorocznych Targów powinna osiągnąć 100 mln rubli. Nasilenie podpisywania kontraktów

przewidujemy w ostatnich dniach.

— Czy możemy prosić o wymienienie kilku większych umów podpisanych już na tegorocznych Targach?

— W środę podpisano kontrakt na dostawę do Związku Radzieckiego ogumienia do samochodów osobowych, w wysokości do „Moskwicza”. Umowa opiewa na ponad 3 mln rubli. Natomiast Polska zakupiła w tym samym dniu od nas kauczuk syntetyczny za 2,3 mln rubli. Polska Centrala Handlu Zagranicznego „Universal” sprzedała też do Związku Radzieckiego maszyny do szycia oraz żelazka za prawie 3 mln rubli. Kupiliśmy też aparaty kontrolno-pomiarowe od „Metronexu” oraz urządzenia dla górnictwa — wartości 8,7 mln rubli. Wymieniłem tutaj tylko większe kontrakty. Oprócz nich zawarto szereg drobniejszych.

— Czy podczas tych Targów prowadzone też są rozmowy z przedstawicielami innych krajów, prócz Polski?

— Są takie rozmowy i nawiązanie kontaktów. Jednak naczelnym celem naszej ekspozycji jest przedstawienie oferty polskim centralom i dlatego około 95 procent wartości transakcji zawieramy z gospodarkami MTP.

Rozmawiał:

JAN KORZENIEWSKI

Nowatorom z pomocą

W celu uaktywnienia ruchu racjonalizatorskiego w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar” w Kielcach wprowadzono szereg zmian w systemie załatwiania wniosków inżynierów, techników i robotników. Główny cel, który przyświecał nowatorom — to skrócenie drogi od pomysłu do przemysłu.

Przed oficjalnym zgłoszeniem i zarejestrowaniem projektu racjonalizatorskiego konsultują się obecnie z doradcami technicznymi z poszczególnych wydziałów produkcyjnych, którzy udzielają im fa-

chowej pomocy. Przyczynia się to do lepszego opracowania pomysłu i tym samym do poprawy wskaźnika realności zgłoszonych wniosków. Każdy wniosek racjonalizatorski załatwiony jest obecnie w terminie 45 dni, a więc krótszym niż dawniej.

Usprawnienia wpłynęły na zwiększenie ilości wniosków racjonalizatorskich. W roku bież. racjonalizatorzy „Chemaru” zgłosili już kilkadziesiąt pomysłów, które zastosowane w praktyce przyczyniły się do zwiększenia produkcji i poprawy warunków pracy załogi.

PAP

Dla Europy, pokoju i współpracy

Otwarta droga do Helsinek

także z wielką elastycznością i poczuciem realizmu — usuwały trudności, jakie stawiano na drodze do zwołania konferencji.

Istotną, aktywną rolę w tej sprawie odegrała zwłaszcza także dyplomacja polska. Rola, jaką nasz kraj odegrał w okresie II wojny światowej — jego martyrologia i jego nieugięta walka — sprawiła, iż głos Polski był uważany za szczególnie wiarygodny i z od powiednią uwagą wysłuchiwa ny we wszystkim, co dotyczy pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Cały swój poważny autorytet moralno-polityczny Polska oddała w służbę idei europejskiego bezpieczeństwa i współpracy.

Przekonywały przede wszystkim fakty. Przecież wszystkie te doniosłe i pomyślnie wydane, jakie w ostatnim czasie miały miejsce w Europie — ratyfikacja układów ZSRR — NRF i Polska — NRF, wejście w życie czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oraz porozumień zawartych w związku z tym między oboma państwami nie mieckimi a także między NRD a Senatem Berlina Zachodniego — wszystkie one wyrosły na glebie idei europejskiego bezpieczeństwa i współpracy.

Przed każdym myślącym politykiem Europejczykiem musi teraz powstać pytanie: jeśli już obecnie pod egidą idei europejskiego bezpieczeństwa i

współpracy udało się uzyskać tak wiele, to jakież perspektywy otworzyłyby się przed naszym umęczonym wojnami kontynentem, gdyby udało się stworzyć skuteczny system zbiorowego bezpieczeństwa.

Oto jest klimat polityczny, w którym na porządku dziennym staje sprawa rozpoczęcia wielostronnych przygotowań do konferencji. Do tych państw zachodnioeuropejskich, które także dawniej zajmowały przychylny stosunek wobec konferencji — bardzo poważną rolę odegrała tu Francja — przyłączyła się w ostatnim, czasie również Niemiecka Republika Federalna. Pozytywne stanowisko w tej sprawie zajął prezydent Nixon w toku swoich

rozmów moskiewskich. Fakt, iż sprawa ta była także przedmiotem rozmów w Warszawie między Edwardem Gierkiem i Richardem Nixonem — co znalazło wyraz we wspólnym komunikacie — był jeszcze jednym potwierdzeniem aktywnej i powszechnie uznawanej roli Polski w tej dziedzinie. Na ostatniej sesji Rady Ministerialnej NATO, odbytej w Bonn, także zrezygnowano z powtarzania dawnych zastrzeżeń wobec konferencji.

Nie więc już nie powinno stać na przeszkodzie temu, by jak najprędzej przystąpiono do rozpoczęcia wielostronnych konsultacji przygotowawczych w Helsinkach. Może się zatem rozpocząć nowy etap rozwoju Europy — Europy trwałego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy.

JÓZEF LUBOJAŃSKI

Kolejarze są dobrej myśli

Lech — AKS Niwka na wagę awansu i... spadku

Po zwycięstwie piłkarzy Lecha nad Górnikiem ROW, znacznie poprawiły się humory kibiców poznańskiej drużyny, którzy teraz są prawie pewni, że ich pupile będą w następnym sezonie występować w gronie najlepszych drużyn krajowych.

Do zakończenia tegorocznych rozgrywek pozostały jeszcze dwie kołki spotkania. Lech najbliższy swój mecz rozegra w niedzielę o godz. 17.30 na wyjeździe z AKS-em Niwka. Jego najgroźniejsi konkurenci Górniki ROW i Górnik Wałbrzych zmierzają się w Rybniku, natomiast tydzień później na zakończenie ligi, Lech gra u siebie z Zawiszą. Górnik Wałbrzych również na swoim terenie z AKS-em Niwka, zaś ROW wyjeżdża do wrocławskiego Śląska.

Jak widać z tego zestawienia, żaden z kandydatów na awans do I ligi nie może pozwolić sobie w ostatnich meczach na grę na „pół gazu”. Przeciwnie, każdy punkt i zwycięstwo może przysłużyć się do awansu. W tym kontekście decydujące znaczenie w końcowym obrachunku ma zwycięstwo Lecha nad Górnikiem Wałbrzych. Lech, który w ostatnim meczu przegrał z Górnikiem ROW, ma o 1 punkt więcej od zajmującego 13 pozycję w tabeli Startu Łódź, ale ten ma ostatnie mecze rozgrywać z Hutnikiem i Urania, a więc zespołami, którym nie grozi już ani awans ani spadek.

Tak więc Lech na pewno nie będzie miał łatwego zadania w meczu z Niwką. Jesteśmy jednak przekonani, że poznaniaków stać na zdobycie dwóch punktów, zwłaszcza po zwycięskim meczu z

Olimpiada w... Poznaniu

O olimpiadzie w Monachium mówi się powszechnie. Znalazło to również swój wyraz w tegorocznej ekspozycji 41 Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na stoisku koncernu elektrotechnicznego „Siemens” ustawiono ekran świetlny, pokazujący osiągnięcia w dziedzinie aparatury i maszyn cyfrowych, zainstalowanych na igrzyskach olimpijskich w Monachium, a jednocześnie nadawane są z taśmy magnetofonowej objaśnienia.

Zwiedzający Targi dowiadują się więc m. in., że pięć maszyn cyfrowych, produkowanych przez firmę, będących do dyspozycji organizatorów olimpiady. Maszyny te będą połączone przeszło 15000 km przewodów z 400 dalekopisami z 50 maszynami notującymi i 100 tablicami informacyjnymi rozmieszczonymi na stadionach, halach, ośrodkach prasowych i biurach informacyjnych.

Dla transmitowania igrzysk na całą kulę ziemską wybudowano „Siemens” wielki ośrodek telewizyjny, z którego równocześnie nadawanych będzie 12 programów w 60 językach. Prócz tego wybudowano wewnętrzną sieć telewizyjną, dla przekazywania informacji dziennikarzom i organizatorom. Na 3000 podłączonych odbiorników będzie można według życzenia wybrać program. Firma „Siemens” dostarczyła także szereg ruchomych stacji przekazywających. (o-b)

Wkrótce mecze z wicemistrzem Portugalii

Kibice Śląska i Warszawy będą mieli wkrótce nie lada atrakcję. Do Polski przyjeżdża bowiem doskonały zespół portugalski Vittorio Setubal, zdobywca drugiego miejsca w I lidze tego kraju. Piłkarze Vittorio dali się zdystansować jedynie słynnej Benfice Lizbona. W szeregach Vittorio występuje kilku reprezentantów Portugalii.

Pierwszy mecz rozegrają goście w najbliższą niedzielę na stadionie chorzowskim, a ich przeciwnikiem będzie reprezentacja Śląska. W drugim spotkaniu 21 bm. Portugalczycy zmierzą się na Stadionie x-lecia w Warszawie z zespołem Stołecznej Gwardii. (o-b)

Szachy

Zwycięstwo Dody w Kielcach

W tradycyjnym turnieju ogólnopolskim o puchar Stowarzyszenia PAX, rozegranym w Kielcach z udziałem 22 zawodników, triumfował zawodnik Lecha mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda, uzyskując 5,5 pkt. z 7 gier. Dalsze miejsca zajęli: 2-4. Filipowicz (Legion W-wa), Plater (Legion) i Kosto (Hutnik Nowa Huta) po 5 pkt. 5. Adamski (Maraton W-wa) 4,5, 6. Grabczewski (Maraton) 4.

Dopiero na siódmym miejscu uplasował się aktualny wicemistrz Polski Aleksander Sznapik (Maraton). Grano systemem szwajcarskim. Organizatorem imprezy był KS Maraton W-wa przy współudziale Kieleckiego Związku Szachowego. (nt)

Lech organizuje pociąg specjalny

Sekretariat KKS Lech zawiadamia, że organizuje pociąg specjalny na mecz AKS Niwka — Lech. Wyjazd z Poznania w niedzielę o godz. 7.40. Przyjazd do Mysłowic o 15.17. Wyjazd do Poznania o godz. 20.15. Przyjazd o 2.34. Zgłoszenia w sekretariacie Lecha, ul. Marchlewskiego 142, dzisiaj w godzinach 9-19, sobota: 8-18. Mecz rozpoczyna się o godz. 17.30.

Dnia 14 czerwca 1972 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

ANTONI DRABIK

Pogrzeb odbędzie się 17 czerwca 1972 r. na cmentarzu w Szamotułach o godz. 15.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składają serdeczne wyrazy współczucia

Zarząd — Rada Zakładowa — Pracownicy Budowlano-Montażowej Spółdzielni Pracy „PIAST” w Poznaniu. 17221g

W dniu 14 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 66. pozostawiając nas w głębokim smutku, droga matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

KAZIMIERA BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiana zostanie w parafii św. Marcina, dnia 21 czerwca br. o godz. 6.15.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Chudoby 20. 187201g

W dniu 14 czerwca 1972 r. po ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie zmarła, opatrzona Olejami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 71

MARIA KARMEŁITA z domu WOZNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

córnka, syn, synowa, zięć, wnuki i prawnuk

Poznań, ul. Owsiana 6 m. 4. 17228g

Dnia 14 czerwca 1972 r. zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 61

LEON OSSIG

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

Strapieni

żona z dziećmi, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Wspólna 39 m. 3. 17196g

W dniu 14 czerwca 1972 roku zmarł w wieku 67 lat

mgr WIKTOR FRANKOWSKI inżynier rolnik

b. dyrektor Zespołu Gospodarstwa Doświadczalnych Zakładów Dendrologii i Arboretum Kórnickiego Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, porucznik rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej, odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

W osobie Zmarłego stracił wieloletniego współpracownika i serdecznego koleżkę.

Żonie i najbliższej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja Zakładu Dendrologii PAN w Kórniku, Dyrekcja Zakładu Doświadczalnego PAN w Kórniku, Rada Zakładowa — Pracownicy Zakładowi.

Pogrzeb odbędzie się w Kórniku w sobotę, 17 czerwca 1972 r. o godz. 15 na miejscowym cmentarzu. 623K2

Dnia 14 czerwca 1972 r. zmarł mój najukochańszy mąż i najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, przeżywszy lat 62. śp.

LEON HOPPEL budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami, synowa, wnukami i rodziną

Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 6. 17125g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 6. 17134g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Urzędów Pożarniczych Zw. OSP w Poznaniu, ul. Norwida 14 — zatrudni natychmiast: 16 MONTERÓW ELEKTRYKÓW. Praca akordowa na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach Zakładu. 5239-K1

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu, ul. Działowa 4 — telefon 593-24 — przyjmie natychmiast

KOBIETY i MĘŻCZYZN nie posiadających kwalifikacji zawodowych — do pracy przy czyszczeniu wagonów osobowych na stacji PKP Poznań Główny i Poznań - Franowo, w pełnym jak też w niepełnym wymiarze godzin w okresie całej doby.

Pracę można wykonywać w niepełnym wymiarze godzin w czasie dogodnym przez całą dobę w uzgodnieniu z Kierownikiem Oddziału.

Za zgodą zakładów macierzystych, przyjmujemy do pracy także osoby chcące podjąć dodatkowe prace w niepełnym wymiarze godzin. Pracownikom dojeżdżającym koleją Spółdzielnią pokrywa 80 proc. kosztu biletu miesięcznego.

Od zgłaszających się do pracy wymagane są następujące warunki zdrowia: dobry stan ogólny w tym i kategoria wzroku i słuchu.

Wynagrodzenie prowizyjne według zasad obowiązujących w spółdzielczości pracy.

Szczegółowe informacje udzieli Kierownik Oddziału Spółdzielni w Poznaniu, ul. Przemysłowa 2 — w godzinach od 8 do 15 każdego dnia, telefon 307-81. 5273-K1

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-energetyk” Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzynia 54/56, zatrudni zaraz:

- SLUSARZA remontowego z uprawnieniami spawacza
- SLUSARZA nadzorczo-ogólnego

Warunki pracy i płacy do omówienia w Referacie Kadr, ul. Wawrzynia 54/56. 4831M1

Praca Nauka

Pomoc domowa, umiejętności gotowania, na wyjazd na wakacje do 4 osób, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 45. 17195g

Malarz renowator, do konserwacji szklarni, na stałe potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17194g.

Samodzielna pomoc domowa, potrzebna do domu lekarza (4 osoby). Szczegółowe informacje 4 m. 12. 16926g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne, wynagrodzenie dobre. Adres Antoni Kasperki, Dakowy Suchy, poczta Dakowy Mokre, powiat Nowy Tomys. 17253g

Mężczyznę, kobietę — przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Wilda 22. 15625g

Sprzedaj

Pudle średnie rodowodowe, po złotych medalach sprzedam. Wypych, Poznań, Osiedle Piastowskie 46 m. 27. 17251g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 15632g

Sprzedam garaż blaszany dzielnicy Stare Miasto. Telefon 520-38, po godzinie 16. 17252g

Sprzedam Lambrette 150 Ld. Poznań, Engla 32 m. 4. godz. 16-18. 16238g

Samochodowe pasy bezpieczeństwa „Britax” — Automatic, 3.500 zł/str. — raz pokrowiec na samochód, plastikowy, prod. anielskiej, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17039g.

Sprzedam ogródek działkowy, zagospodarowany, 300 m², altana, smochowice. Informacje: Bułgarska 106B m. 6, od godz. 16 do 19. 16759g

Olejek pomarańczowy aromatyczny, silnie skoncentrowany, produkcji zagranicznej, 3 kg — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17038g.

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł z naszych szeregów na zawsze

drh LEON HOPPEL członek honorowy

W Zmarłym straciłszy długoletniego członka, zasłużonego dla barw klubowych.

Towarzystwo Wioślarzy „POLONIA” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 15 na cmentarzu Górczyńskim. 17161g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka siostra, teściowa, ciocia i babcia, lat 72, śp.

CECYLIA SMAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Junacka 13 m. 5. 17223g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż i tatę po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 38 lat. śp.

ANDRZEJ WRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 6. 17134g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż i tatę po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 38 lat. śp.

ANDRZEJ WRZESIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 6. 17134g

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 6. 17134g

Zasadnicza Szkoła Zaw. dla Pracujących w Zespole Szkół Zawodowych Zakładów Metalurgicznych „POMET” w Poznaniu, ulica Krańcowa 15

PRZYJMĄJĄ ZAPISY KANDYDATÓW W ZAWODACH:

1. formierz - odlewnik,
2. modelarz odlewniczy,
3. tokarz.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci otrzymują tytuł wykwalifikowanego formierza-odlewnika, modelarza odlewniczego i tokarza. W czasie nauki uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie: formierze-odlewnicy tokarze i model. odlewnicy

- I roku nauki rycz. mies. od 260 — 380 zł 150 zł
- II roku nauki rycz. mies. od 380 — 500 zł 320 zł
- III roku nauki stawka godz. 4,50 zł 3,20 zł

2. Premia — w II i III roku nauki formierze-odlewnicy i modelarze odlewnicy do 25 proc. zarobku podstawowego.

3. Inne świadczenia: — od I roku nauki — odzież robocza, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy, — od II roku nauki — deputat węglowy.

Warunki przyjęcia: — ukończony 15 rok życia — ukończone 8 klas szkoły podstawowej. Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie, świadectwo zdrowia ze szkoły, należy składać w terminie do 30 czerwca br. w godz. od 9-15 w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących, Poznań, ul. Krańcowa 15. Telefon 720-81, wewn. 316 i 226. **DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ** 4759-K1

Rejonowy Urząd Telekom. w Poznaniu, ulica Bułgarska nr 55

uprzejmie zawiadamia, że

od dnia 3 czerwca br., godz. 14

NOWE NUMERY TELEFONICZNE

OTRZYMAŁY:

- dyrektor Urzędu (sekretariat) — 679-373
- sekcja fin. - księgową — 679-731
- oddział sieci powiatowej — 679-606

14567g

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optyczna w Poznaniu

WYNAJMIE LOKAL 10-15 m² z przeznaczeniem na pracownię dekoratorską — na terenie miasta Poznania.

Zgłoszenia kierować: Poznań, plac Wolności nr 5, telefon 546-26. 4725-M1

● Zguby ● Różne

W niedzielę, 4 czerwca — zaginął czarny ratier (suczka). Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Obokowa 10, przy Promieniowej, tel. 554-19. 16345gpr

Za liczne życzenia i kwiaty z okazji złotych godów — składamy wszystkim życziwym serdeczne podziękowania. J. Cz. Lorkiewiczowie Poznań, ul. Wołyńska 22. 17148g

Uwaga! 30.000 zł nagrody za odnalezienie samochodu W-wa 224, nr rej. 68-56 27 — i złodzieja. Tel. 673-533. 18664g

● Nieruchomości

Sprzedam korzystnie domek jednorodzinny z dużym ogrodem, oparko ni. Wolne dwa pokoje, kuchnia i hol, Promienko koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17147g.

● Lokale

Katowice - Mysłowice — Mieszkanie samodzielne 2,5 pokoju — zamienie na pokój, kuchnię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15634g.

Pokój 27 m², kuchnia 7 m², centralne ogrzewanie, duży balkon, wysoki parter, Łazarz — zamienie na mniejsze, do 1 ptr. chętnie Jężyce, może być wspólne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15865g

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, położone blisko lasów i jezior nadające się na wszelką hodowlę różn. ryb. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15343g.

Sprzedam działkę budowlaną 1,400 m² w Piatkowie, przy ul. Kasztanowej. Informacji udzieli Ciekli, Piatkowo, ul. Kasztanowa 20. 15329g

Zamienię wille w atrakcyjnej dzielnicy Poznania przy tramwaju, na mniejszy domek względnie dom czynszowy z wolnym ładnym mieszkaniem. Pożyczona dopłata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15315g.

Sprzedam wille pięciopokojową z ogrodem, garażem, wolne po kupnie. Luboń, Marchlewskiego 8. 15399g

Sprzedam domek w ogrodzie, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15896g.

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JERZY HOEDT powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grochowe Łąki 3 m. 15. 17180g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż i tatę po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 38 lat. śp.

JAN PARZYBOK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni.

żona, synowie, synowie i wnuk

Poznań, ul. Łukaszczyka 13. 17212g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż i tatę po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 38 lat. śp.

JAN PARZYBOK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni.

żona, synowie, synowie i wnuk

Poznań, ul. Łukaszczyka 13. 17212g

W dniu 14 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mąż i tatę po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 38 lat. śp.

JAN PARZYBOK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni.

żona, synowie, synowie i wnuk

Poznań, ul. Łukaszczyka 13. 17212g

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych me-
żów”
NOWY — g. 19.30 „Córce pod
kluczem”
OPERA — g. 19.30 „Palac Lucy-
pera”
OPERA — g. 19.30 „Piękna
Helena”
MARCINEK — g. 20 „Hafajstos”
(w wersji wioleskiej).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30 „Piękna nie chce
milczeć” (w. 16 l.), g. 15.30, 18 „Pa-
miętnik szalonej gospodyni” (USA
18 l.), g. 20.15 „Krajobraz po bi-
twie” (pol. 16 l. — napisy francu-
skie).
KINO DOBRYCH FILMÓW PA-
ŁACOWE — g. 15.30 Magazyn przy-
rodniczy („W krainie dziwnych
zwierząt”), g. 20 „Na samym dnie”
(NRF-USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 16.30, 19.30,
22.30 „Tora! Tora! Tora!” (amery-
kańsko-jap. 14 l.).
BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Jedna z tych rzeczy” (duń-
ski 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Przy-
gody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 20
„Raj na ziemi” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Pippi”
(szwedz. 7 l.), g. 19.30 „Opowieść
do poduszki” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Bullitt” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Sekso-
latki” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Przygodę ma-
łej wdowy” (USA 7 l.), g. 18, 20
„Uciec jak najbliżej” (pol. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Kto
zabędzie puchar” (ang. 11 l.), g.
17.30, 19.30 „Cyryk strażców”
(USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30 „Dawno ad-
mirała” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30
„Był tu Willie Boy” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie
pije, nie pali, nie podrywa, ale...”
(fr. 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15
„Młodzi zakochani” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Trup w każdej szafie” (czeski
16 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 15
„Kajtek i siedmiogłowy smok”
(węg. 7 l.), g. 17, 19.30 „Honor sa-
murai” (jap. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Zwariowa-
ny weekend” (fr. 11 l.), g. 20 „Sek-
solatki” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 9.30, 13, 16.30 „Fa-
raon” (pol. 16 l.), g. 20 DFK UR
ZMS — seans zamkn.
WCZASOWICZ (Puszczkowie) —
g. 16.45, 18.45 „Naręczona pirata”
(fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Erosissimo” (fr. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Podróż po Europie” cz. I.
Plac przy ul. Marchlewskiego (za
Operetką) — g. 16-22 Czeskie We-
sole Miasteczko Pardubice.

DIŻURY

SZPITALA: Interna, chirurgia
ogólna bez urazów, okulistyka,
neurologia — ul. Walki Młodych 7;
chirurgia urazowa, laryngologia —
ul. Mickiewicza 2; psychiatria —
ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20): wypad-
ki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 66-00-66; pora-
dy lekarskie, tel. 637-35; dla pow.
poznania, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 566-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głog-
owska 107/109, Główna 53, Kórnicka
24, Mickiewicza 22, Słowiańska,
Starecka 78 (dyżury nocne)
Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.08 Co słychać w Polsce...
na świecie: 8.11 Muzyka: 8.21 Co
słychać w Polsce... na świecie:
8.25 Poranny refren: 9 Przed star-
tem na wyższe uczelnie (kierunki
humanistyczne): 9.30 Kompozytor
tygodnia — W. A. Mozart: 9.40
Dla przedszkoli: „Jada rowery”
— aud. słowno-muz.: 10.05 „O chle-
bie, miłości i karabinie” — fragm.
3 pow.: 10.25 Musical po polsku:
10.50 Melodie ludowe z Rzeszow-
skiego: 11 Przed startem na wyż-
sze uczelnie (kierunki matematycz-
no-fizyczne): 11.20 Gitara kontra
fortepian: 11.45 Postęp w gospo-
darstwie domowym: 12.25 Z po-
znania: 12.45 Muzyka: 13 Przed
startem na wyższe uczelnie
(kierunki geograficzno-ekonomiczne):
13.20 „Swojskie melodie”: 13.40
„Wielec. lenie. tanie”: 14 Rep.
literacki J. Skrobota: „Me-
dycyna w służbie prawa”: 14.20
B. Bartok — Koncert na ork.:
15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców: 15.45 Dla dzieci: „Wier-
ność” — ode. 16 pow.: 16.05 „Alfa
i Omega”: 16.30 Popołudnie z młó-
dością: 16.50 Muzyka i Aktualność
cz.: 19.15 Transm. międzynarodow.
młodych lekkoatletów z Polski —
Wielka Brytania (z Edynburga):
20.45 Koncert: 21.20 Z księgar-
skiej: 21.25 300 sekund z M.
Polnareffem: 21.30 Sesja: 21.45
Wielka Brytania: 21.50 O co tu chodzi?:
22.35 Kompozytor tygodnia — W.
A. Mozart: 0.10 Program nocny z
Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF
69.74 MHz: 7.25 S. Moniuszko —
Wstęp do II aktu operetki: „Nowy
Don Kichot”: 8.35 Mapa bohater-
stwa: 8.50 Melodie śląskie wvk.

Rośnie nam
Politechnika



Od kilku lat na prawym brze-
gu Warty trwa rozbudowa Po-
litechniki Poznańskiej. Jako
pierwszy stanął tu 9-kondy-
gacyjny obiekt dla Wydziału
Mechanicznego. W budowie
znajdują się obecnie: tzw.
łącznik stacji prób i Wydział
Elektryczny. Przekazanie te-
go ostatniego budynku do u-
żytku ma nastąpić w 1974 r.
Miejmy nadzieję, że tak się
stać, gdyż — jak do tej po-
ry — tempo prac budowla-
nych, prowadzonych przez
Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowe-
go nr 1, jest wolne. Na budo-
wie notuje się znaczne opóź-
nienia. W latach później-
szych staną tu jeszcze dwa
wysokie budynki (rozpoczę-
cie jednego z nich jeszcze w
tej 5-lacie) oraz duża hala,
w której znajdą się, m. in.
warsztaty. Na zdjęciu: frag-
ment budowy 9-kondygnacyj-
nego obiektu dla Wydziału
Elektrycznego.
Fot. — K. Przychodźki

W XI Liceum

Na 90-lecie urodzin G. Dimitrowa

XI Liceum Ogólnokształcące przy ul. Ściegiennego, noszą-
ce imię Georgi Dimitrowa, kulturyw tradycję przyjaźni pol-
sko-bułgarskiej. Z każdym rokiem rozszerzają się kontakty
między poznańskim liceum, a szkołą im. gen. Karola Świer-
czewskiego w Płowdiv.

Członkowie SAF
jadą do Turcji

Pięciu członków znanej z licz-
nych wystaw Studenckiej Agencji
Fotograficznej, wyjeżdża w tym ro-
ku w celu zebrania materiałów do
tograficznych do Turcji.

Trasa podróży wiodła będzie
przez Czechosłowację, Bułgarię,
Rumunię, Węgry i Jugosławie. W
czasie pobytu w Turcji (20. VIII—
10. IX) studenci interesować się
będą poloniami tureckimi. Odwie-
dzą m. in. znaną wieś polską —
Adampol. Uczestnicy tej podróży
zamierzają też przywieźć foto-
portrety z ośrodków kultury greck-
iej i hetyckiej: Miletu, Troi, Ha-
likarnasu i Het-tuas. (map)

Proszeni są świadkowie

Prokuratura Garnizonowa Wojsk
Lotniczych w Poznaniu, ul. Ko-
ściuszki 42, telefon 542-19, prosi ko-
bię i mężczyznę, którzy w dniu
7 czerwca 1972 r., około godz. 1.30,
byli świadkami bójki w Poznaniu,
na ul. Nad Wierzbakiem, przy po-
stoju taksówek, o osobiste lub te-
lefoniczne skontaktowanie się. (na)

Zesp. Ludowy Rozgl. Śląskiej:
9 „Górniki” — ekspress muzyczny:
9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Panorama
polskiej muz. rozrywk.: 10.25 „Pod
ziemi żołnierze wolności” —
fragm. książki P. Pawlin: 10.45
Kompozytor tygodnia — W. A. Mo-
zart. Sceny z opery „Il Re pastore”
(Król pasterz): 13 Czas do-
brych gospodarzy: 13.15 Przechadz-
ki po Poznaniu: 13.40 „Spacer po
Kopenhadze” — fragm. orz. S.
Dygata: 14.05 Przeboje znan. Mo-
rza Śródziemnego: 14.30 Estrada
Przyjaźni: 14.45 „Błękitna sztafe-
ta”: 15 Utwory chórne poznaj-
skich kompozytorów wvk. Chór
Rozgl. Wrocławskiej PR — dyr.
E. Kaldas: 15.20 Gra Zespół M.
Janicza: 15.30 Niedokończony
utwór: 17.15 „Wczoraj i dziś lek-
koatletów «Warty»”: 17.25 Pozn.
koncert: 17.55 Radioexpress:
18.10 Komentarz aktualn. K. Ko-
łanowski: 18.20 „Sonda”: 19.15
Język angielski: 19.30 Transm.
Konc. z sali Filharmonii Nardo-
wej w Warszawie w wvk. Chór
i Ork. Symf. Filharmonii Nardo-
wej pod dyr. A. Markowskiego:
21.10 Wiersze T. Bocheńskiego:
21.20 Wiersze z tańcem: 22.33 Dzie-
wczór gramy: 23.20 S. Rachoiński
prasa...

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Dzieci za metra —
22.05, 15, 17, 19, 22.

Pochwała dla miasta
za kwiaty i zieleń

Miasto wypiękniało, nabrało wiosennej świeżości. Przeko-
naliśmy się o tym wędrując po ulicach śródmieścia, a także
po tych, położonych w znacznej odległości. I choć
dzień był pochmurny, nie zdołał przyćmić barwności miasta.

Z przyjemnością stwierdzi-
liśmy pojawienie się na wielu
ulicach nowych trawników i
kwiatowych klombów. W ca-
łym mieście przystąpiono ostat-
nio do wymiany wiosennych
kwiatów na trwalsze, jak np.
begonie, petunie czy szalwie,
które zdobić będą miasto aż do
jesieni. Na niektórych trawni-
kach zaczynają rozkwitać róż-
nokolorowe krzewy róż. Gdzie
niegdzie, m. in. na pl. Wolności
ustawiono rząd pojemników z
barwnymi roślinami, ułożony-
mi w kształcie stożków. Wy-
gląda to naprawdę efektownie.
Na razie takich pojemników
jest 12, ale do końca czerwca
przyszedzie ich jeszcze 38.

Zauważyliśmy też, że trawniki
są mniej zachwaszczone, niż
bywało w latach poprzednich. Do-
trzymano więc słowa i wczesną
wiosną posiano w wielu punktach
lepszą gatunkowo odmianę trawy.
Wyszło to na korzyść miastu, bo
mniej w nim obecnie „łak” z
chwaszami...

Od naszego ostatniego rajdu
w ramach kampanii „Głosu”
„POZNAŃ WZOREM ŁADU”,
minęły trzy tygodnie. W ciągu
tego okresu dokonano wiele
dla poprawy wyglądu estetycz-
nego miasta. Jest na to szereg
przykładów:

Uporządkowania doczekały się —
od lat zaniedbane szerokie pasy
wzdłuż niektórych głównych ar-
terii. Teraz aż miło popatrzeć na
piękną zieleń, zdobiącą prawą
stronę ul. Świerczewskiego (od al.
Polskiej w kierunku Ławicy). Po
lewej stronie za kilka lat dekorac-
je stanowiąc będą posadzone tu
niedawno drzewa. Nareszcie też
przystąpiono do zagospodarowania
ul. Dąbrowskiej (od petli w kie-

POZNAŃ
WZOREM
ŁADU

Z zadowoleniem odnotowu-
jemy też fakt, że w tym ty-
godniu uporządkowany będzie
teren po nie istniejącym już
mieście Chwaliszewskim. Pa-
nował tu rzadko spotykany
bałagan. Z inicjatywy Miejs-
kiej Komisji Porządku i Czysto-
ści buduje się obecnie
jezdnię, chodniki, a w pobli-
żu parkingu (od strony ul. Gar-
bary). Wykonawcami tych
prac, chociaż nie były one w
tegorocznych planach, są dziel-
nicowe rejonowe dróg i zieleni
na Starym Mieście i Nowym
Mieście. Brawo, bo prace
przebiegają wyjątkowo sprawnie!

Nie chcemy, aby posadzone
nas o nadmierny optymizm,
jednak nie można przejść obo-
jętnie obok spraw, które cie-
szą, napawają wiarą w sku-
teczność naszej wspólnej prze-
ciw — władz miejskich i „Gło-
su” — kampanii „POZNAŃ
WZOREM ŁADU”. Dowiedli
tego ci wszyscy, którzy czę-
ściej niż dawniej chwytają za
miotły, łopaty, czy pędzle.
Ich grono z każdym dniem się
powiększa. Przykładów gospo-
darności i przede wszystkim

AKTUALNOŚCI

● Po pozdrowieniach przysła-
nych z Berlina dla Czytelników,
czego nie omieszkaliśmy odno-
wać na tych łamach, Zespół Pie-
śni i Tańca „Roma” w swej wła-
snej osobie (a dokładniej mó-
wiąc — w 30 osobach) przybył
na występy do Poznania. Komu
odpowiada barwny program, o-
party na autentycznym folklorze
cygańskim, może w Domu Kul-
tury MO obejrzeć go sobie w
najbliższą sobotę, oraz w następ-
ne dni do wtorku włącznie. Po-
czątek występu w sobotę o
godzinie 16. (2)

● Dla ułatwienia klientom ko-
rzystania w niedzielę z usług
pocztowych, kilka placówek po-
nańskich będzie czynnych w peł-
nym zakresie działania, a miano-
wicie: urząd przy ul. 23 Lutego
(od godz. 8 do 21), przy Głogow-
skiej 17 (od 7 do 24), przy Ry-
nku Jeżyckim i przy ul. Dzierżyń-
skiego 132 (od 11 do 19) oraz u-
rząd na Dworcu Głównym bę-
dzie czynny przez całą dobę.
ale tylko dla usług pilnych. To-
co tu pisać, niestety, odnosi
się tylko do niedzieli 18 bm. i —
jak łatwo się domyślić — zosto-
ło spowodowane spodziewanym
w ten dzień napływem gości tar-
gowych. (o-z)

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 10 —
„Siódmy rok miłości” — fab. film
prod. NRD (wznowienie): 15.20 —
Politechnika — Rysunek technicz-
ny I rok — „Zapis złożonych ukła-
dów”: „Racje, zasady i reguły wy-
miarowania”: 16.30 Dziennik: 16.40
— Tele-ferie — „Platko kółko” —
film z serii „Złamana strzała”: 17.35
— Reportaż z Międzynarodowych
Targów Poznańskich (kolor): 18.05
(kolor) Magazyn sprawozdawczy —
w tym sprawozd. z międzynarodow.
zawodów lekkoatletycznych Wiel-
kiej Brytanii — Polska (z Edynbur-
ga) w przerwie — Dobranoc i
Dziennik: 20.35 — „Kraj” — ty-
godnik społeczno-polit.: 21.10 —
Teatr TV na Świecie — „Zrywem
ożeniony” wg J. Mortimera. Reży-
seria — S. Burge. Spektakl TV
angielskiej: 22.05 — Dziennik: 22.25
— Politechnika TV — (powt.).
PROGRAM II: 17.10 — Z prasy
naukowo-technicznej: 17.20 —
„Trzy wykrywczyki” — film bulg.
(Na każdym kilometrze): 18.15 —
Ludzie i sprawy — OTV Katowice
na ekranie: 18.45 — Język rossi-
ski: 19.20 — Dobranoc i Dziennik:
20.05 — Henryk Wieniawski — (mo-
nografie muzyczne): 21.05 — 24 go-
dziny: 21.15 — Ludzie z różnych
stron świata — Nowa Zelandia:
21.35 — TV Główna Wnalszów:
22.15 — Początki polskiego kina —
(Dzieje kinematografii polskiej):
23 — Język angielski — powt.

2000 aktywistów
samorządowych
działa na Grunwaldzie

Po przeprowadzeniu ostatnio na
Grunwaldzie zebrań sprawozdaw-
czo-wyborczych, w tej dzielnicy
powstało obecnie 435 komitetów
domowych, 39 blokowych i 9 osie-
dlowych. Ogółem działa w nich
2000 aktywistów. Nowością w obec-
nej strukturze organizacyjnej są
komitety osiedlowe. Celem ich
jest m. in. pośredniczenie między
władzami dzielnic, a komitetami
blokowymi.

Wzrost kompetencji samorządu
mieszkańców (a także fakt, że do
pracy w komitetach przystąpiło
wielu nowych ludzi) spowodował
konieczność zorganizowania szko-
lenia. Odbędzie się ono niedawno.

Ta forma pomocy okazała się
jak najbardziej słuszną. Dowodem
tego są liczne inicjatywy, podej-
mowane przez poszczególne ko-
mitety na Grunwaldzie. (a)

W październiku na Ratajach
powstanie nowa przychodnia

Liczba mieszkańców Rataj dobiega 30.000. Istniejąca tu
przychodnia rejonowa, zgodnie z pierwotnym założeniem,
winna świadczyć lekarskie usługi dla 10 000 osób. Wykorzy-
stano więc do maksimum posiadane pomieszczenia, ale wię-
cej „zagaścić” się ich nie da. Szczególnie dotkliwie brak po-
mieszczeń odczuwa pion poradnictwa dziecięcego.

W tym miejscu czas na
akcent optymistyczny. Kłopoty
nowomiejskiej służby zdrowia
znalazły zrozumienie w spół-
dzielni mieszkaniowej „Osie-
dle Młodych”. Zarząd tejże
spółdzielni ostatnio zapewnił
oficjalnie Dzielnicy Zarząd
Służby Zdrowia i Opieki Spo-
łecznej, że w październiku br.

oddą na potrzeby służby zdra-
wia mieszkaniowej typu M-6 dla
poradnictwa dziecięcego w re-
jonie Osiedla Manifestu Lipce-
wego. Obecnie Dzielnicy Zar-
ząd Służby Zdrowia czyni
już starania o należyte wypo-
sażenie tej placówki.

Znaczniejsza poprawa wa-
runków lokalowych nowomiej-
skiej służby zdrowia nastąpi
jednak dopiero pod koniec
1973 r., gdy zostanie zbudowa-
na druga przychodnia rejonowa
na Osiedlu Rzeczypospolitej.
Oprócz podstawowych
usług, przejmie ona porad-
nictwo specjalistyczne, odciąża-
jąc przychodnię na Kórnickiej.

Termin oddania tej przy-
chodni — jak zapowiadają bu-
dowlani z PPB-2 — zostanie
skrócony o 5 miesięcy. (bw)

Filmy i wystawa
w Pałacu Górków

Muzeum Archeologiczne w Pozna-
niu przygotowało — poza swoją
normalną działalnością — dodatko-
wą atrakcję, mianowicie seanse
filmowe, na które złożą się barw-
ne filmy turystyczno-oświatowe,
związane tematycznie z Wielkopolską.

Filmy są wyświetlane w okresie
od czerwca do sierpnia br. włą-
cznie, w sali Ośrodka Naukowo-O-
światowego Muzeum Archeologicz-
nego przy ul. Wodnej 27 (Pałac
Górków) II ptr. w czwartki, piątki
i soboty o godz. 12.15. Wstęp na
seans bezpłatny.

Od godz. 12 w sobotę (17 bm.) w
Pałacu Górków czynna będzie wy-
stawa pt. „Archeologia na Dol-
nym Śląsku w latach 1945-1970”.

(na)

DO REDAKTORA
GŁOSU

Na Ratajach są lepsi

W niedzielę byłem z rodzica-
mi na spacerze na nowym osie-
dle na Ratajach. Bardzo mi się
tam podobało, bo dzieci tam
mają bardzo ładne place za-
baw. Są tam huśtawki, ślizgi,
kołowrotki, i płyty betonowe
do jazdy na wrotkach.

Ja mieszkam przy ul. Szamo-
tułskiej, i my, dzieci, w blo-
kach od nr. 35-45 nie mamy
ani jednej piaskownicy od 2
lat. Bardzo się zmartwiłam, bo
z jednej strony bloków posiano
trawę, a z drugiej panowie
chcieli postawić garaże, ale od-
stąpili od tego zamiaru. Mama
nie pozwala mi wyjść na dwór,
bo z koleżankami bawimy się
w blocie, albo przy śmietniku
na trzepak.

Na pewno ci panowie na Ra-
tatach są lepsi od naszych na
Grunwaldzie.

Nie umiem dobrze pisać,
więc poprosiłam tatusia, żeby
napisał do Pana Redaktora.

Zmartwiona Małgosia
z koleżankami
(Nazw. i adres znane redakcji)

INFORMUJEMY

W Domu Kultury Drukarza (ul.
Inżynierska 10), odbędzie się dziś
o godz. 17.30 prelekcja z przezo-
rami p. Eriki Golath ze Szwec-
ji pt. „Maszyny do szybkiego
barwnego druku offsetowego So-
lana”, a w sobotę, o godz. 18 —
prelekcja p. mgr. inż. Andrzeja Ke-
nika z Anglii pt. „Skład fotogra-
ficzny jako czynnik postępu eko-
nomicznego”.

Dzisiaj (piątek) o godz. 13 odbę-
dzie się spotkanie aktywistów
młodzieżowego Wildy z posłem Józe-
fem Drzewieckim i posłanką Mi-
rosławą Jenek.

Spotkanie członków b. wieźniów
Oświecimia: dzisiaj godz. 18, sala
ZBoWiD, ul. Lampego 10.

Sygnały
czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Prosimy zainteresować się ul.
Lazurową. Jest ona tylko piękna
z nazwy. Cała nawierzchnia to
dziury i wyboje. O tym, żeby prze-
jechać tam samochodem nie ma
mowy. Nielekko chodzić się rów-
nież pieszym. Waski chodnik po-
kryty jest dziurami, cała ulica nie
oświetlona — piszą mieszkańcy.

● Pacjenci Państwowego Szpi-
tała Klinicznego nr 2 im. H. Świe-
cieckiego sygnalizują o ciągłe ze-
psutych automatach telefonicz-
nych. Z pięciu zainstalowanych —
aż czterem nie działają!

...i odpowiedzi

▲ Zarząd Dróg, Mostów i Zie-
ni informuje, że chodnik na ul.
Szlagowskiej, zerało Poznańskie
Przedsiębiorstwo Robót Telekomu-
nikacyjnych. Zakłada ono przewo-
dy telefoniczne do Domu Wetera-
na na Szlagu. Chodnik do stanu
pierwotnego po zakończeniu prac
przezwroci wykonawca.

▲ Teren przy ul. Śniadeckich
16-26 zajmują magazyn i warszta-
ty remontowe. Do 31 lipca br. na-
stąpi całkowita likwidacja placu
magazynowego. Wtedy będzie moż-
na właściwie zagospodarować te-
ren — informuje Poznańska Spół-
dzielnia Mieszkaniowa.

Dla pracowników CPN
i dla kierowców

Około 300 osób z woj. poznań-
skiego skorzysta w tym roku z
wczasów w ośrodkach Centrali
Przemysłu Naftowego w Swinouj-
ściu, Zakopanem, Wleńsku koło
Wolsztyna i Dębem Nowym w oko-
licy Kościana.

Pracownicy CPN mają także za-
pewnić wypocznik sobotnio-
niedzielnym w Ośrodku Wczasowym
w Wleńsku, a CPN-owscy wędka-
rze w każdą niedzielę wyjeżdżają
nad wielkopolskie jeziora zakłado-
wym mikrobusem.

Jeszcze jedna informacja z
CPN-u. W stacji przy ul. Bodaw-
skiej został uruchomiony kącik
pod nazwą „Zrób sobie sam”, w
którym pod okiem fachowców każ-
dy kierowca może w swym pojeź-
dzie dokonać drobnej naprawy.

(nl)